Nr. 205. Niedziela, 6 Września 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa Ludwika Hibla z Tarnopola do Lwowa, i zamianował zastępcę prokuratora Państwa Jana Kiliana we Lwowie, zastępcą starszego prokuratora Państwa we Lwowie a adjunkta sądowego dr. Włodzimierza Kozickiego w Brzeżanach, zastępcą prokuratora Państwa w Tarnopolu.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł: adjunkta Sądu powiatowego Jana Wierzbowskiego z Mikuliniec do Zabłotowa i zamianował adjunktami sądowymi w Sądzie obwodowym w Brzeżanach adjunktów Sądów powiatowych: Wacława Czernego w Zaleszczykach i Karola Emanuela Vincenza w Horodence, oraz zamianował adjunktami Sądów powiatowych auskultantów: Bolesława Piskorowicz-Lityńskiego dla Uhnowa, Zenona Łukawieckiego dla Zaleszczyk, Izaaka Hennera dla Jaworowa, Jana Ludwika Vincenza dla Mikuliniec, Antoniego Henryka Nahlika dla Chodorowa i Emila Kluka dla Horodenki.

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych; dr. Jana Opieńskiego w Żółkwi i dr. Waleryana Momidłowskiego w Tarnobrzegu c. k. lekarzami powiatowymi w IX. klasie rangi; asystentów sanitarnych: dr. Franciszka Żukotyńskiego w Stanisławowie, dr. Erazma Krzyszkowskiego w Jaśle, dr. Karola Iwańskiego w Skałacie i dr. Juliana Borego w Bohorodczanach c. k. koncepistami sanitarnymi w X. klasie rangi, wreszcie lekarza miejskiego w Glinianach dr. Cyryla Dolnickiego c. k. asystentom sanitarnym, przydzielając go do służby w starostwie w Drohobyczu.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych dr. Antoniego Pietrzyckiego z Brzeska do Bochni, dr. Mieczysława Dębowskiego z Bochni do Podgórza i dr. Henryka Nycza ze Zbaraża do Brzeska; c. k. koncepistów sanitarnych dr. Franciszka Żukotyńskiego ze Stanisławowa do Zbaraża, dr. Erazma Odrowąż Krzyszkowskiego z Jasła do Strzyżowa i dr. Juliana Borego z Bohorodczan do Borszczowa; wreszcie c. k. asystenta sanitarnego dr. Cyryla Hyżyckiego z Drohobycza do Bohorodczan.

Pan Namiestnik zamianował weterynarza miejskiego w Krakowie Józefa Kałkowskiego, oglądaczy zwierząt i produkcyi zwierzęcych Józefa Wędrychowskiego i Tauchima Hammermanna c. k. weterynarzami powiatowymi; weterynarza miejskiego w Komarnie Karola Konińskiego i weterynarza Józefa Serwę ze Strzyżowa oglądaczami zwierząt i produkcyi zwierzęcych.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. weterynarzy powiatowych: Piotra Olbrychta z Kolbuszowej do Podgórza, Antoniego Pilcha z Gródka do Strzyżowa, oraz przeznaczył weterynarza pow. Józefa Kałkowskiego dla stacyi wchodowej w Podwołoczyskach, Józefa Wędrychowskiego dla Kolbuszowej; oglądaczy zwierząt i produkcyi zwierzęcych, Karola Konińskiego dla Gródka i Józefa Serwę dla stacyi wchodowej w Szczakowej.

Dnia 4 września b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 163. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i handlu z dnia 22 sierpnia b. r., zabraniające przywozu handlu i używania t. zw. niemieckiego ekstraktu mięsnego (*deutschen Fleischwassers*).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 *września*.

Rozdwojenie, które ostatni międzynarodowy kongres socyalistyczny w Londynie uwydatnił w łonie socyalnej demokracyi francuskiej, od tego czasu powiększa się niepowstrzymanie. Już dawno zdawało się rzeczą pewną, iż różnice i drobne zatargi, jakie zachodzą między frakcyą t. zw. Allemanistów a innemi frakcyami socyalistów francuskich, zwłaszcza zaś grupą socyalistów parlamentarnych, odnieść trzeba do głębiej sięgających antagonizmów i przeciwieństw; przez długi czas umiano jednak rozmiary tego rozdwojenia ukrywać i w chwilach decydujących utrzymać jedność partyi, aż dopiero wyprowadziły sprzeczności te na światło dzienne znane skandaliczne sceny na kongresie londyńskim, na którym obustronna zawiść i antagonizm wystąpiły z prawdziwie brutalną otwartością. Od tego czasu nie brakło usiłowań do rzucenia złotego pomostu po nad przepaścią, która tak nagle się rozwarła pomiędzy frakcyami stronnictwa — usiłowania te, podejmowane przez rozmaitych przywódców partyj, osiągają jednak dotychczas skutek wprost przeciwny a konflikt coraz bardziej się zaostrza.

Dowodem tego także zgromadzenie socyalistów, które odbyło się w ostatnich dniach w sali Chayne w Paryżu, zwołane przez Allemane'a. Na zgromadzenie to, Allemaniści, którzy sami nie chcieli niedawno wziąć udziału w kongresie w Lille, głośnym z antisocyalistycznych objawów tamtejszej ludności, i którzy zamyślają swój kongres partyjny odbyć w tym miesiącu w Paryżu, zaprosili także „panów" Jaurésa, Guezde'a, Milleranda i Vivianiego t. j. przywódców „parlamentarzystów" socyalnych i kierowników organu *Petit Republique*. Zaproszeni jednak nie stawili się — tem groźniejsze za to posypały się na nich gromy i potępienia. Z pomiędzy oskarżeń tych, które sam Allemane i jego polityczni zwolennicy podnieśli przeciw „ambitnym parlamentarzystom", niektóre zasługują na uwagę. Najważniejszem naturalnie jest nieprzychylne ich stanowisko w obec anarchistycznych reprezentantów syndykatów robotniczych; prócz tego jednak poważnym, w oczach socyalistów ostrzejszego tonu, argumentem jest postawa „parlamentarzystów" w obec drobnej własności ziemskiej i w kwestyi bezrobocia.

To oskarżenie podnosił sam Allemane. Reprezentanci socyalistycznej grupy, która ideały swe pragnie przeprowadzić za pomocą akcyi parlamentarnej — wywodził on — wiedzą również dobrze jak wszyscy, że socyalizm jest negacyą indywidualizmu. Nie przeszkadza to im jednak starać się o pozyskiwanie włościan dla siebie przez obietnice pozostawienia drobnym rolnikom ich własności. W Londynie nie ukrywali się z tem zgoła, owszem częstokroć chlubili się tem — a postępowanie takie nie jest niczem innem jak zdradą idei, przybraną w postać manewru wyborczego. Robotnik w miastach usuwa się z pod ich nacisku, dla tego też sieci swe zarzucają na prostodusznych mieszkańców prowincyi. My jednak otworzymy już im oczy — groził Allemane, który z zawodu jest właścicielem drukarni, lecz w razie potrzeby rozumie się także na najzawilszych kwestyach agrarnych. „Panowie z parlamentu" nie cofają się przed kłamstwem i obłudą, — wołał on wielkim głosem a zgromadzenie biło im

20)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili zaczął się trójnóg chwiać, przechylać, sznurek drgał w ręku arcykapłanki, rozbujał się wolno, i pierścień uderzył o brzeg naczynia, dotykając litery *g*.

Skwapliwie zapisał Symmachus oznaczoną literę na tabliczce.

Pierścień chodził teraz ciągle w około, a przeskakiwał tak szybko z litery na literę, że konsul nie mógł rozróżnić, na którem miejscu dłużej się zatrzymywał.

Po jakimś czasie ustało bujanie sznurka. Westalka spojrzała na obecnych wzrokiem sennym, zmęczonym i osunęła się na krzesło.

— Czytajcie! — wyrzekła głosem gasnącym.

A kiedy senatorowie usiłowali z zapisanych liter złożyć daremnie zdanie zrozumiałe, wzięła tabliczkę od Symmacha, przypatrzyła się pismu przez zmrużone powieki i wygłosiła:

— Gdy dwa wielkie wojska staną nad małą rzeką, zginie bóg potężny....

— Bóg Galilejczyków — zawołał Flawianus z radością. — Tylko jego mogły mieć duchy opiekuńcze Rzymu na myśli. Owe dwa wielkie wojska, to nasze i Teodozyusza; owa mała rzeka to jakiś potok górski. Spotkamy się niezawodnie u podnóża Alp Julijskich na granicy prefektury wschodniej i zachodniej.

Nikt mu nie przeczył, człowiek bowiem wierzy chętnie w to, czego pragnie gorąco.

— Za cenę zwycięstwa nad Galilejczykami położę starą głowę bez żalu na polu chwały — mówił Flawianus. — Ziemia, przesiąkła krwią naszych wrogów, będzie mi posłaniem milszem, niż mary z kości słoniowej. A teraz rozejdźmy się, ojcowie, i niech każdy z nas pamięta, iż nie wolno nam odtąd tracić ani jednej godziny.

Pieszo, bez zwykłego otoczenia służby, wracali senatorowie do domu. Kiedy się żegnali przed pałacem Symmacha, wysunęła się z po za węgła przeciwległego domu ciemna postać i przeszła obok nich wolno, zataczając się i gestykulując. Żaden z senatorów nie zwrócił uwagi na wrzekomego pijanicę, ale on przypatrzył im się bardzo dobrze z pod kaptura brunatnego płaszcza.

Był to Symonides, szpieg wojewody.

Konstancyusz Galeryusz i Kajus Juliusz, którzy mieszkali na tej samej ulicy, postępowali obok siebie czas dłuższy w milczeniu Powaga chwili odebrała im ochotę gawędy. Szli pustemi ulicami, zamyśleni, porządkując w sobie wzruszenia dnia ubiegłego. Wiedzieli, że wschodzące słońce nie powita już takiego Rzymu, jaki wczoraj, zachodząc, żegnało. Razem z różową jutrzenką podniosą się znów wszystkie nienawiści religijne i narodowe, uśpione od lat kilku, od śmierci uzurpatora Maksyma. Burza wojny zahuczy znów nad prastarym grodem, zlepionym z krwi i ognia A gdzie pioruny biją, tam walą się domy i giną stworzenia żyjące.

Pierwszy odezwał się Konstancyusz:

— Niejasna wyrocznia Pulcheryi Placydy — rzekł.

Kajus wzruszył ramionami.

— Jak wszystkie wyrocznie — odpowiedział. — Znaczenie ich rozumie się dopiero wtedy, gdy się spełniły. Ale niebylibyśmy Rzymianami, gdybyśmy nie wierzyli tak samo, jak Flawianus.

— Tak.... nie bylibyśmy Rzymianami...— mówił Konstancyusz półgłosem, jakby do siebie. — Ten bóg potężny, to niezawodnie demon Galilejczyków....

Kajus milczał. Na dnie jego duszy budziła się obawa przed tajemnicą jutra. Widział on już kilka powstań ludu rzymskiego, a każde z nich kończyło się porażką. Rozniecony zapał stygł szybko, wystudzony niepowodzeniem.

— Lękam się uczciwości Argobasta — zaczął znów Konstancyusz. — Barbarzyńcy łamią bardzo rzadko złożoną przysięgę.

— Na upór uczciwości jest podstęp — odparł Kajus. — Trzeba będzie podrażnić dumę Argobasta.

— W lasach Franków nie wystarcza sam podstęp i dla tego nie puszczę cię samego do Argobasta. Pojadę z tobą, aby być w razie potrzeby twojem ramieniem. Nie powstrzymuj mnie, nie odmawiaj.... W Rzymie, gdzie czuwają Symmachus i Flawianus, jestem zbytecznym, tobie zaś mogę się w drodze przydać.

— To droga uciążliwa — zauważył Kajus.

— Uciążliwsza dla ciebie, nie zbyt silnego, aniżeli dla mnie, który znoszę bez przykrości trud ciała — odparł Konstancyusz. — Nie opieraj się, bo postanowienia nie zmienię. Niechże i ja służę według sił i możności naszej wspólnej ojczyźnie.

— Godność Rzymianina zaczyna być ciężarem....

— Obowiązki obywatelskie nie były nigdy rozkoszą, a jednak spełniali je nasi przodkowie bez wstrętu.

— Skoro sobie tego koniecznie życzysz, przyjmuję twoje towarzystwo z wdzięcznością. Przed zachodem słońca będę gotów do drogi.

— Z mojej przyczyny nie spóźni się twoje poselstwo.

— Zabierz z sobą pełny trzos, bo może wypadnie nam pojechać do Wienny, a na dworze cesarskim nie rozmawiają z ludźmi, którzy przybywają z pustemi rękoma. I ja otworzę skrzynię.

Zbliżali się już do dworca Kwintyliów. Żegnając się, ucałowali się serdecznie.

Zaspany wywoływacz odebrał od Kaja Juliusza w przedsionku togę i zapalił woskową świecę, aby go przeprowadzić do sypialni. Ale na progu sali zatrzymali się pan i sługa, zdziwieni.

Przez szczelinę kotary, zasłaniającej pracownię, w której oprócz gospodarza nie wolno było nikomu przebywać, wypływała smuga świetlista. Ktoś skorzystał widocznie z nieobecności pana i zakradł się do przybytku pamiątek rzymskich.

Kajus Juliusz, pomyślawszy, iż niepowołana ręka dotyka jego ukochanych skarbów, poczerwieniał z gniewu.

Cicho na palcach, by nie spłoszyć zuchwalca, podszedł do kotary i odsunął ją nagle.

Lecz obraz, jaki się jego oczom przedstawił, zgasił w nich błyski gniewu i wywołał na usta uśmiech dobroci.

Na stole, złożywszy głowę na otwartej księdze, spała Porcya, znużona widocznie czytaniem. Przed nią leżała duża lalka, u jej stóp zaś, zwinięta w kłębek, spoczywała Lygia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gorące oklaski; i byle tylko zatrzymać mandat, gotowi cały świat zaprzepaścić. — W podobnym duchu przemawiali także inni uczestnicy zgromadzenia, podnosząc w szczególności opór „panów z parlamentu“ przeciw idei urządzenia generalnego strejku na wypadek mobilizacyi. Nazywali ich wprost „fałszywymi braćmi“. Takimi są mianowicie — mówiąc słowami Allemane'a, — Millerand, Jaurés i inni „zwolennicy, powinowaci, kuzyni, w ogóle potomstwo Niemca Karola Marxa, którzy założyli już socyalistyczną dynastyę a cofają się przed prawdziwie rewolucyjnymi środkami walki“....

Rozdwojenie to, tak ostro zarysowane, wprowadzając osłabienie do obozu socyalistycznego, nie jest rzeczą niepożądaną ani obojętną dla zwolenników ładu i porządku we Francyi; przywiązują oni też do niego wielkie znaczenie i ufają, że gdyby teraz na czele Francyi stanął rząd silny, świadomy celu i energiczny, powiodłoby się odsunąć widmo socyalnej rewolucyi, która chwilami już tak bardzo zdawała się grozić trzeciej republice francuskiej.

KORESPONDENCYE

Wrocław, 3 września.

(Słów kilka o stolicy Szląska. — Wrocław w przededniu przyjazdu cesarstwa niemieckich i koronowanych gości rossyjskich).

(x) Chociaż Wrocław liczy około 400.000 mieszkańców, a zarówno pod względem ludności jak i rozmiarów jest po Berlinie największem miastem w Prusach i nazywa się oficyalnie „królewskiem miastem stołecznem i rezydencyjnem“, to przecież charakter jego jest na wskróś prowincyonalnym. Pomimo wspaniałych budowli, okazałych, w całem tego słowa znaczeniu wielkomiejskich ulic, ożywionego ruchu, nie można zaliczyć Wrocławia jak n. p. Kilonii, Drezna, Lipska, Monachium, Frankfurtu do wielkich miast w znaczeniu międzynarodowem. Powodem tego jest jego położenie niewygodne dla turystów zachodnio-europejskich i brak tych sił przyciągających, które mogłyby oddziaływać zachęcająco na masy podróżników. O ile sam Szląsk górny obfituje w powaby przyrody i posiada wiele pięknych okolic, o tyle jego stolica rozciąga się w monotonnej płaszczyźnie, pozbawionej wszelkiego uroku. Co jest w niej pięknego, jest dziełem sztuki, a ta co prawda wysiliła się, aby wynagrodzić braki przyrody. Miasto posiada tedy śliczne plantacye, okazałe ogrody, urocze gaje, wodotryski, słowem to wszystko, co może przyczynić się do uprzyjemnienia w niem pobytu, dla turystów wszakże z większemi wymaganiami nie mogą te dzieła ręki ludzkiej stanowić siły atrakcyjnej.

I pod względem sztuki, oraz rozrywek nie może Wrocław, będący głównie miastem przemysłowem i handlowem, mierzyć się z wyżej wymienionemi miastami niemieckiemi. Na uwagę zasługuje jedynie „muzeum prowincyonalne“, zawierające dość obfity zbiór wyborowych obrazów i rzeźb, oraz „szląskie konserwatoryum muzyczne“, używające pewnego w Niemczech rozgłosu. Natomiast teatr miejski nie stoi na tej wysokości, na jakiej staćby powinien i rozporządza przeciętnie miernemi siłami. Pośród mnóstwa budowli starożytnych pierwsze miejsce należy się wspomnianemu ratuszowi, istotnemu klejnotowi średniowiecznej architektury, świątyniom, których tutaj jest przeszło pięćdziesiąt, wreszcie uniwersytetowi, przerobionemu z dawniejszego kolegium jezuickiego. Z nowych budowli należy wymienić: zamek, a właściwie zameczek królewski, gmach regencyjny, dom miejski *(Stadthaus)*, gmach generalnej komendy, pałac sejmu prowincyonalnego, pałac sprawiedliwości, pałac biskupi, dworzec centralny, synagogę, gmach giełdy i teatr miejski. Pałac sejmu prowincyonalnego, w którym zamieszkają carstwo z orszakiem, należy do najwspanialszych budowli Wrocławia, a urządzenie jego odznacza się niezwykłą wspaniałością. Na przyjęcie dostojnych gości wnętrze pałacu zupełnie odnowiono i stosownie przygotowano. W pierwszej komnacie wiszą na ścianach portrety królowej Ludwiki, Fryderyka Wilhelma, jako następcy tronu, cara Mikołaja I., cara Aleksandra II, carowej Aleksandry. Sala posiedzeń, przerobiona na salę przyjęć, jest imponującą. Na plafonie widnieje malowidło, przedstawiające orła rossyjskiego z tarczą herbową św. Jerzego w walce ze smokiem, otoczoną herbami rossyjskimi. Na jednej z konsol stoi biust cara Mikołaja I.

Dalsze komnaty przystrojono gobelinami w stylu rossyjskim, sypialnie zaś wybito delikatnym kretonem angielskim. W salonie przyjęć zwracają uwagę gobeliny francuskie, przedstawiające historyę Don Kiszota, należące do najcenniejszych dzieł sztuki z zamku berlińskiego.

Wszystkie rezydencye królewskie złożyły się na przepyszne umeblowanie pałacu Sejmu prowincyonalnego. Apartamenty, oprócz elektryczności, oświetlone są gazowymi pająkami pochodzenia weneckiego.

Z powodu zapowiedzianego na dzień jutrzejszy przybycia cesarstwa niemieckich i przyjazdu w sobotę carstwa rossyjskich, panuje już od dni kilkunastu w mieście ruch gorączkowy. Ulice i domy pięknie są przystrojone, a zjazd gości już się rozpoczął. Monarcha z małżonką uda się wprost z dworca na uroczystość odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I. Pomnik stoi na ulicy Świdnickiej, naprzeciwko teatru miejskiego. Posąg konny, z bronzu odlany w Monachium, wznosi się na podstawie marmurowej i przedstawia się na oko imponująco.

Obok pomnika wystawiono altanę z koroną cesarską, w kształcie namiotu, z materyi w pasy białe i żółte. Na przeciwko pomnika wzniesiono trybuny dla widzów. Po ceremonii odsłonięcia i defiladzie wojska, cesarz, wracając, wstąpi do ratusza, gdzie go miasto witać będzie kielichem wina „Ehrentrunk“. Ratusz cały odświeżono zewnątrz i wewnątrz. Salony odpowiednio udekorowane, a posadzki pokryto dywanami z fabryk szląskich.

Na manewry pod Zgorzelicami, które zakończą się defiladą przed cesarzem i gośćmi rosyjskimi, otrzymali z obywatelstwa i duchowieństwa polskiego zaproszenie: hr. Józef Mielżyński z Iwna, hr. Mieczysław Kwilecki z Oporowa, Józef Kościelski z Miłosławia, hr Zygmunt Skórzewski z Czerniejewa, hr. Marceli Żółtowski z Czacza i hr. Stefan Żółtowski z Głuchowa. Z duchowieństwa oprócz Arcybiskupa ks. Stablewskiego, ks. kanonik Wanjura, protonotaryusz apostolski i proboszcz metropolitalny kapituły poznańskiej, oraz ks. prałat hr. Alfred Poniński, honorowy kanonik metropolitalny poznański.

W manewrach weźmie także udział korpus poznański.

Dla informacyi dodać należy, iż najwyższym urzędnikiem cywilnym Szląska jest książę Hatzfeld, potomek jednej z najstarszych i najmajętniejszych rodzin szląskich, głównodowodzącym zaś następca tronu Meiningskiego, szwagier cesarza. Szlachta szląska odbywa służbę wojskową przeważnie w szląskim pułku kirasyerów nr. 1, uchodzącym za najprzedniejszy pułk w całej armii pruskiej.

Z Budapesztu.

(Projekt ustawy w sprawie Morskiego Oka. — Węgiersko-serbskie stosunki.)

Na pierwszem posiedzeniu zebranej na sesyę jesienną Izby deputowanych węgierski minister spraw wewnętrznych Perczel, przedłożył projekt ustawy w sprawie Morskiego Oka, czyli jak brzmi urzędowy tytuł: „O ustaleniu granicy między Austryą a Węgrami, na rubieży Spiskiego komitatu w Galicyi, na terytoryum Morskiego Oka.“ Projekt ustawy składa się z dwu paragrafów i postanawia, że celem ustalenia owej linii granicznej między Austryą a Węgrami ma być rząd upoważniony do powierzenia sprawy tej rozstrzygnięciu sądu rozjemczego i do poczynienia w porozumieniu z Rządem austryackim zarządzeń co do utworzenia i wysłania owego sądu rozjemczego. Przeprowadzenie ustawy porucza się całemu ministerstwu.

Wyczerpujące umotywowanie, do którego dołączono kartograficzny rys spornego terytoryum, zawiera obszerną historyę sporu granicznego, datującego się od roku 1830. Następnie zaznacza sprawozdanie, iż od roku 1883 przez oba Rządy czyniono usiłowania, aby w tej sprawie dojść do porozumienia.

Jeden ustęp motywów brzmi: „Możliwość zgody w tej spornej sprawie między oboma interesowanymi Rządami jest wykluczona, albowiem Rząd austryacki nie jest skłonny do uznania słuszności stanowiska węgierskiego rządu, podczas gdy z drugiej strony rząd węgierski nie może się wyrzec kierunku, mającego na celu obronę faktycznej granicy kraju. Rząd węgierski w przeświadczeniu o słuszności swego stanowiska nie chce się wdawać w żadne projekta kompromisowe.

Ponieważ jednak ta sprawa graniczna nietylko galicyjską, lecz także węgierską opinię publiczną od lat już wielu zajmuje w stopniu, nieodpowiadającym doniosłości kwestyi i we wzburzeniu utrzymuje; ponieważ dalej w interesie utrzymania przyjaznych, sąsiedzkich stosunków z Austryą i ościenną Galicyą życzyć sobie należy, aby ta kwestya z porządku dziennego zniknęła; ponieważ wreszcie na podstawie poczynionych doświadczeń nie można się spodziewać wyniku od wysłania mięszanych komisyj, celem ustalenia granicy — przeto rząd węgierski, uwzględniając wszystkie te okoliczności poddał Rządowi austryackiemu myśl, aby rozstrzygnięcie spornej kwestyi, względnie prawne i obie strony bezwarunkowo zobowiązujące ustalenie granicy powierzyć bezstronnemu i niezawisłemu sądowi rozjemczemu. Projekt ten przyjęto, a co do składu sądu rozjemczego postanowiono, że oba Rządy ze swej strony zamianują po jednym członku najwyższej magistratury z odnośnych krajów. Członkowie ci w porozumieniu wybiorą trzeciego jako przewodniczącego.“ Sprawozdanie zawiadamia w końcu, że Rząd austryacki przedłoży Radzie państwa równobrzmiący projekt.

Donosiliśmy już, iż serbski poseł przy Najw. Dworze p. Simic zwiedził onegdaj wystawę jubileuszową, przyczem witali go bardzo serdecznie: minister handlu Daniel, sekretarz stanu Voeroes i dyrekcya wystawy z dyrektorem Schmidtem na czele.

Cała prasa węgierska przypisuje temu zdarzeniu doniosłe znaczenie, zwłaszcza, że jak się zdaje, urzędowe zwiedzenie wystawy nastąpiło z inicyatywy samego króla serbskiego. Słychać, że i sam król Aleksander chce odwiedzić wystawę, i to jeszcze przed uroczystością otwarcia Żelaznej Bramy. Według innej wersyi zwiedzenie wystawy ma nastąpić dopiero po spotkaniu się króla serbskiego z Najj Cesarzem austryackim na uroczystości otwarcia Żelaznej Bramy. W każdym razie w stosunkach Serbii z Austro-Węgrami nastąpiła pomyślna zmiana. *Pester Lloyd* nazywa nawet tę zmianę radykalnym zwrotem serbskiej polityki i cieszy się, że Serbia porzuca fanatyczno-panslawistyczny kierunek i wstępuje na drogę polityki pojednawczej i umiarkowanej.

Wypadki w Konstantynopolu.

Już przedwczoraj miała być doręczoną zbiorowa nota werbalna ambasadorów w odpowiedzi na notę Porty z 28 sierpnia. Nota ambasadorów odpiera wyczerpująco próby usprawiedliwienia się i upiększenia noty tureckiej, zaznaczając stwierdzone wypadki obojętności, lub nawet wprost czynnego współudziału poszczególnych organów cywilnych i wojskowych przy ostatnich krwawych wypadkach. Zarazem nota zwraca uwagę na orga-

---

4)

KUZYNKI MICHALA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Zapewne nie byłby poznał dawnych dziewczynek w tych pannach, które mu prawie imponowały obecnie, ale wbrew swojej nieznajomości świata i ludzi, musiał przyznać, że obie zyskały wiele na tej przemianie.

Starsza Tekla de Berghem, była miernego wzrostu, szczupła, wysmukła i taka wyprostowana, że słuszną się wydawała. Posiadała ona cudownie piękne włosy, czarne: błyszczące, rozdzielone na dwa grube warkocze, niedbale owinięte w około głowy, wydające się jakby były za ciężkie dla małej główki; brwi bardzo długie, lekko zaokrąglone, jakby jednem pociągnięciem pędzla, — wielkie ciemne oczy, przysłonięte rzęsami, czoło o czystym i śmiałym zarysie, twarz wdzięcznie owalną, chociaż może z nadto wybitnym podbródkiem. Płeć jej gładka i przejrzysta posiadała ton brunatny, rodzaj bursztynowego odcienia, tak ulubionego przez starych włoskich mistrzów. Dla artysty byłaby wspaniałym modelem, ale dla pospolitego wzroku zwykłych ludzi piękność ta przyćmiewała się, znikała pod osłoną surowości, sztywności; możnaby powiedzieć, że postać to cudownie wymodelowana, ale brakło jej ostatniego wykończenia, które doprowadza do harmonii, zmiękcza kontury, i uwydatnia doskonałość tego wykończenia. Jednem słowem, Tekla de Berghem nie posiadała uroku prawdziwej kobiecości, żadnego czaru, nawet czaru młodości; wszystko w niej aż do uśmiechu ust, ocienionych ledwie dostrzegalnym puszkiem, było zimne i poważne. Być może, iż prostota jej stroju i zupełny brak zalotności uwydatniały jeszcze bardziej to wrażenie surowości, które w niej uderzało na pierwszy rzut oka. Miała na sobie dzisiaj alpagową popielatą suknię, bez żadnych ozdób, źle zrobioną przez miasteczkową szwaczkę, gładki płócienny kołnierzyk i manszety oraz wąski, jedwabny, bronzowy fartuszek u pasa.

Zupełnie inną była Walerya d'Ecques, najbielsza, najróżowsza z Flamandek, wzór młodocianego Rubensa. Świeża jej twarzyczka była jeszcze twarzą dziecka z krągłymi policzkami i dołeczkami po dwóch stronach ust. Włosy jej, barwy dojrzewającego zboża, rozsypywały się w puklach po dość już szerokich plecach; oczy jej o spojrzeniu błękitnoliliowem, były zarazem słodkie, niewinne, trochę figlarne, dobre i szczęśliwe. Pomimo, że skromnie także ubrana, sukienka jej z lila perkalu ładnie uwydatniała jej kształty. Niektóre kobiety umieją nadać kształt swojej sukni. Stanik Waleryi, bez zaszywek i rogów, zaciśnięty był w pasie prostą wstążką. W górze, nieco wycięty ku piersiom, kończył się bukiecikiem gwoździków przy białej szyi, wyrosłych jakby na śniegu. Widać było, że obecność kuzynka powstrzymywała jej wesołość ptaszyny, wiecznie gotowej do szczebiotu; udawała poważną, ale oczy jej się śmiały mimo jej wiedzy i woli.

Michał nie od razu spostrzegł to wszystko, ale doznał wrażenia zupełnego kontrastu, jaki zachodził między dwoma kuzynkami. Przerażały go one nieco, jak jedna tak i druga, i nie wiedział jak z niemi rozmawiać. Ale ciotka była na to, żeby ożywić rozmowę; gdyby tylko ograniczył się na odpowiadaniu, miałby dość do mówienia.

— Jakto! Walerko, nic dziś nie jesz? — zawołała nagle babunia. — Czy Michał ciebie onieśmiela?

Dziewczynka się zarumieniła i aby ukryć zakłopotanie, otworzyła purpurowe usta w uśmiechu, który ukazał błyszczące jej ząbki.

— Siedliśmy dziś do stołu o wiele wcześniej, niż zwykle — odrzekła.

— Ba! dla ciebie to nie jest wymówka!

Zakłopotanie Waleryi spotężniało, a kiedy oczy jej spotkały się ze spojrzeniem kuzynka, spuściła je żywo na talerz.

Co do Tekli, wywiązywała się ze swoich codziennych obowiązków, jak gdyby obojętna jej powaga nie mogła być niczem ani zakłóconą, ani zaniepokojoną. Doskonała gospodyni, zajmowała się usługą z drobiazgową punktualnością.

Przy deserze, gdy Wilmar przyniósł z religijnym prawie szacunkiem butelkę starego wina Bordeaux, kuzyn z kuzynkami trącili się kieliszkami według flamandzkiego zwyczaju.

Wilmar i Felicya także swoje szklanki wyciągnęli.

— Na szczęście twego przybycia, Michale! — rzekła ciotka.

Po dziękczynnej modlitwie, odmówionej pobożnie przez Teklę, pani Klemencya wzięła znowu Michała pod rękę, aby wrócić na terasę.

Zmrok już nadchodził; na horyzoncie, słońce zapadało się w morze chmur czarnych, równina okrywała się wielkimi cieniami, słychać było dzwonki krów wracających do obory.

— Oto najpiękniejsza chwila na wsi — rzekła babka — chwila spoczynku dla wszystkich, tak dla ludzi, jak i dla zwierząt....

Michał pociągnął ciotkę do ogrodu; kuzynki szły za niemi, trzymając się pod rękę. Chwilami młodzieniec słyszał ich szepty.

— No, cóż? poznajesz, przypominasz sobie? — mówiła od czasu do czasu stara dama.

Poznawał wszystko; krok za krokiem spotykał się ze studenckiemi swymi wspomnieniami. Tam, poza altanką, zarośniętą bluszczem i dzikiem winem, ileż to razy ukrywał się, bawiąc się w chowanego? Dalej, znajduje się sławna aleja orzechowa; co za żniwo urządzał na zielonych jeszcze owocach! A ten wielki święty Fiecks, wzniesiony pośród grzędów kapusty, ileż razy gorące modlitwy zanosił do niego, chcąc odnaleźć za jego wstawieniem zagubioną jakąś zabawkę!

— Widzisz, nic się z miejsca nie ruszyło — rzekła znowu ciotka.

— Nie, rzeczywiście, wszystko jest tak jak było.

— Ach, mój chłopcze! bo tutaj lata biegną, następują po sobie jedne podobne do drugich. Z wyjątkiem cmentarza, który się zapełnia.... — dodała z cieniem melancholii — możnaby mniemać, że czas w miejscu stoi.

Rosa zaczynała już operlać trawę na gazonach.

— No, wracajmy już — rzekła pani Klemencya — robi się późno, a ty zapewne potrzebujesz spoczynku. Będziemy jeszcze mieli dość czasu do nagadania się do woli.

Felicya czekała w sieniach ze świecami. Michał chciał wziąść od niej swój lichtarz, ale służąca uparła się, że sama go zaprowadzi do jego pokoju. Trzeba jej było się pochwalić poukładaną ładnie jego bielizną w szufladach komody i ubraniem rozwieszonem na kołkach!

— Co? prawda, że porządnie? — rzekła — a może się nie pospieszyłam z robotą?

Wszyscy towarzyszyli Michałowi na pierwsze piętro, gdzie miał zamieszkać w zielonym pokoju gościnnym, na przeciwnej stronie od tej, gdzie się znajdowały pokoje kobiet.

— Spij dobrze, moje dziecko — rzekła stara dama.

— Dobranoc cioci, dobranoc kuzynkom!... — odparł młody człowiek, ale tym razem ograniczył się tylko na ucałowaniu ciotki, nie zbliżając się do panienek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nizacyę i przygotowanie tłuszczy, której polecono ściganie Armeńczyków.

Położenie niewątpliwie polepszyło się, lecz wzbudza zawsze jeszcze obawy. Z Yildiz-Kiosk i od w. wezyra otrzymały wszystkie władze surowe wskazówki, aby niedopuszczały do prześladowania Armeńczyków.

Z Konstantynopola telegrafują, że władze tureckie usiłują znajdujących się tam jeszcze armeńskich tragarzy i Armeńczyków, należących do klasy robotniczej, odstawić do ojczyzny. Wielu kupców odprawia również oficyalistów armeńskiego pochodzenia ze względu na własne bezpieczeństwo. Nędza jest wielka.

Konsulowie odbyli obrady celem zgodzenia się na jednolite postępowanie przy interwencyi konsularnej.

Według urzędowych źródeł, podczas ostatnich wypadków straty wojska wynoszą 3 zabitych i 38 rannych.

Berliner Tagblatt otrzymał następującą wiadomość z dobrze rzekomo poinformowanego źródła:

„Obiega wiarygodna pogłoska, iż najnowszy nacisk na Turcyę nie wyszedł ze strony Austryi lub Rossyi, lecz ze strony Niemiec, które zaznaczyły, że zważywszy obecne położenie Europy, nie można dłużej zadowolić się tak zwanemi gwarancyami: Turcya powinna teraz uczynić krok, który przekonałby mocarstwa o żywotności państwa ottomańskiego“.

W ostatnim czasie zauważono w ogóle, że w Niemczech wzmaga się sympatya dla Armeńczyków. Najlepszym dowodem tego jest okoliczność, iż utworzył się komitet, mający na celu ogólną niemiecką akcyę pomocniczą dla Armeńczyków pod przewodnictwem dr. Lepsiusa w Friesdorfie.

W obec obiegającej pogłoski, jakoby Rossya porozumiała się z Austro-Węgrami co do rozwiązania kwestyi wschodniej, *Nord* oświadcza, że Rossya nie ma zamiaru porozumiewać się osobno z tem lub owem mocarstwem i w każdym razie gabinet petersburski mógłby wejść w jakikolwiek układ tego rodzaju tylko w zgodzie i w porozumieniu z Francyą. Zresztą Rossya nie widzi potrzeby wytaczania obecnie kwestyi wschodniej w całości, gdyż teraz są na porządku tylko niektóre ściśle określone kwestye, odnoszące się do stosunków na Wschodzie.

KRONIKA

Lwów, 5 września.

— **Odznaczenie.** Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, nadał Najj. Pan Nathanielowi bar. Rothschildowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

— **Wybór dr. Godzimira Małachowskiego na prezydenta** miasta Lwowa uzyskał Najwyższe potwierdzenie.

(S. P.) Nowy prezydent miasta Lwowa dr. Godzimir Franciszek Ksawery trojga imion Nałęcz Małachowski-Małuja, jest dzieckiem naszego grodu, gdyż ujrzał światło dzienne we Lwowie w dniu 31 października 1852 r. z ojca Piotra i z Franciszki z Kopocwiczów Małachowskich. Osierocony w siódmym roku życia przez rodziców, wychowywał się w domu swego wuja c. k. radcy cesarskiego Jakóba Odrowąża Małuji, który go adoptował w roku 1876. Ukończywszy szkoły średnie w tutejszem gimnazyum Im. Franciszka Józefa w roku 1869, wstąpił na wydział prawniczy lwowskiego Uniwersytetu, na którym w roku 1874 otrzymał stopień doktorski. Poświęciwszy się zrazu służbie sądowej, pozostawał w niej do r. 1878 i w tym czasie piastował urząd c. k. adjunkta w Sądzie powiatowym w Winnikach. Ożeniwszy się w roku 1878 z panną Marcelą Tarnawiecką, córką znakomitego prawnika lwowskiego, poświęcił się zawodowi adwokackiemu i w roku 1881 wpisany został na listę adwokatów miejscowych. Liczna klientela, jaką w krótkim stosunkowo czasie zdołał sobie pozyskać, syndykat gal. Kasy oszczędności oraz obowiązki członka wydziału Izby adwokackiej tudzież jej prokuratora, nie przeszkadzały dr. Małachowskiemu w gorliwem zajmowaniu się sprawami Towarzystw: prawniczego, leśnego i pedagogicznego, których jest członkiem, a zarazem pełnił on dwukrotnie funkcyę delegata lwowskiej Izby adwokackiej w ankiecie sejmowej, zwołanej w roku 1891 dla omówienia postępowania spadkowego oraz w zjeździe delegatów Izb adwokackich, obradującym w Wiedniu, w roku 1894. Od chwili osiedlenia się we Lwowie, uczestniczy obecny prezydent miasta w życiu politycznem naszego grodu, biorąc czynny udział w sprawach wyborczych i obchodach pamiątkowych a podczas ostatniej Wystawy krajowej przewodniczył jako zastępca prezesa komitetowi gospodarczemu, zajmującemu się przyjmowaniem zamiejscowych gości.

Szersze pole działalności publicznej otwarło się dr. Małachowskiemu z chwilą, gdy wybrany do Rady miejskiej w roku 1892, mógł w niej spożytkować bogaty zasób spostrzeżeń i doświadczeń, zauważonych podczas częstych podróży zagranicą, w czasie których obecny prezydent ze szczególniejszą uwagą badał urządzenia autonomiczne celniejszych miast. Zrzekłszy się w chwili przyjęcia mandatu radzieckiego intratnej klienteli, jaką przedstawiały dla jego kancelaryi sprawy dessauskiego Towarzystwa gazowego, pracował dr. Małachowski dla miasta w komisyach: szkolnej, prawniczej i teatralnej, a jako delegat Rady miejskiej należał też do składu komisyi artystycznej, dla nadzoru teatru, gdyż muzyka, podobnie jak piśmiennictwo i sztuki piękne przedstawiały dla niego oddawna ulubione zajęcie w chwilach wolnych od zatrudnień obowiązkowych. Najważniejsze wszakże zadanie przypadło w udziale dzisiejszemu prezydentowi z chwilą, gdy mu powierzono referat nowego statutu, oraz ordynacyi wyborczej dla miasta Lwowa. W czasie gorących rozpraw toczonych w tej sprawie w jesieni r. z. na posiedzeniach Rady miejskiej, bronił dr. Małachowski wytrwale sześcioletniego okresu wyborczego z odnawianiem się połowy Rady, oraz wyboru stale urzędującego płatnego pierwszego wiceprezydenta i z tego powodu słusznie uważany być może za twórcę nowego statutu miejskiego, który w dniu 15 kwietnia r. b. otrzymał Sankcyę Najwyższą.

Mimo rozlicznych zajęć publicznych i zawodowych, dał się poznać dr. Małachowski jako autor wielu artykułów o bieżących kwestyach prawniczych, ogłaszanych w pismach codziennych i fachowych. Nadto ogłosił w roku 1889 rozprawę o zniesieniu prawa propinacyi, w roku 1891 „Pamiętnik“, streszczający dzieje półwiekowej działalności galic. Kasy Oszczędności, tudzież sprawozdanie z wspomnianego już powyżej wiedeńskiego zjazdu Izb adwokackich, a w roku bieżącym ukazała się w druku broszura jego pióra p. t. „Sądownictwo i adwokatura w Niemczech“. Są to notatki z podróży, odbytej w listopadzie r. z. wraz z Prezydentem lwowskiego Sądu kraj. wyższego dr. Aleksandrem Mniszek Tchorznickim po Niemczech, celem praktycznego przestudyowania ustnej procedury cywilnej. Praca ta, łącząca w sobie gruntowność poglądów z treścią wielce zajmującą, doznała, podobnie jak wszystkie publikacye tegoż autora, jak najprzychylniejszego przyjęcia zarówno w kołach zawodowych, jakoteż ze strony czytającego ogółu.

Wybrany w dniu 7 lipca r. b. Prezydentem miasta, który to wybór otrzymał obecnie Najwyższe zatwierdzenie, jest dr. Godzimir Małachowski szóstym z rzędu Prezydentem miasta Lwowa, pochodzącym z wolnego wyboru. Poprzednikami jego na tem stanowisku byli: JE. Floryan br. Ziemiałkowski, Aleksander Jasiński, ś. p. dr. Michał Gnoiński, ś. p. Wacław Dąbrowski i Edmnnd Mochnacki, których przykład i wpomnienie będą dla nowego Prezydenta naj żywszym bodźcem w kierunku jak najskuteczniejszej dla tego grodu działalności. Prawość charakteru, zdolności, wsparte wszechstronnem wykształceniem i ogólny szacunek, jakiego dr. Małachowski zażywa w jak najszerszych kołach naszego społeczeństwa, staną mu się w tej pracy dzielną pomocą.

— **Czterdziestogodzinne nabożeństwo** w kościele OO. Karmelitów, rozpoczyna się duia 6 b. m. o godzinie 5 rano. Dnia 6 i 7 b. m. Suma o godzinie 10, Nieszpory o godzinie 4. W dzień zakończenia nabożeństwa t. j. 8 b. m. Sumę celebrować będzie JE. ks. Arcybiskup Morawski; kazania wygłoszą: na Sumie ks. dr. Jan Ślósarz, na Nieszporach zaś ks. Jan Chęciński, proboszcz parafii P. Maryi Śnieżnej.

— **Wyścigi cyklistów** odbędą się na torze lwowskim (na placu powystawowym) jutro w niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu. Bilety wstępu dla publiczności sprzedają: księgarnia pp. Zadnrowicza i Jakubowskiego przy ulicy Karola Ludwika, oraz magazyny p. M. Ludwiga przy ulicy Akademickiej i na placu Maryackim.

Ostatnia próba „corsa“ cyklistów odbędzie się dziś w sobotę 5 września o godzinie 6 wieczorem na placu powystawowym obok toru lwowskiego klubu cyklistów.

Do „corsa“ dopuszczony jest wyłącznie strój sportowo-cyklowy, członkowie klubu wystąpią w swym przepisanym stroju galowym, członkowie oddziału kolarzy „Sokoła“ również w stroju jednolitym.

„Corso“ wyruszy w niedzielę 6 września o godzinie 12 w południe ze strzelnicy miejskiej i jechać będzie przez ulice: Kurkową, Czarnieckiego, plac Bernardyński, Halicki, Maryacki, ul. Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Chorążczyzny i Akademicką do Kasyna miejskiego.

— **Komitet wydawnictwa** dziełek ludowych przeniósł swe biuro do kamienicy księcia Sapiehy przy ul. Ossolińskich l. 11.

— **Wycieczki w góry.** Czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi, zwraca uwagę turystów i miłośników wycieczek w góry i lasy, że posiada w Worochcie, stacyi kolejowej Stanisławów-Körösmező, własny „dworek czarnohorski“ o 5 umeblowanych pokojach do opalania z restauracyą.

Dworek czarnohorski, oddalony o kilkaset kroków od dworca kolejowego, znajduje się wśród gaiku świerkowego, tuż przy torze kolejowym, zkąd roztacza się widok na piękny z kamienia o wysokich łukach zbudowany wiadukt z mostem na Prucie, oraz na górę za Prutem, pokrytą świerkowym żywicznym lasem.

We wrześniu trwa dzień od wschodu do zachodu słońca około 12 godzin, zatem piękne dni jesienne mogą być z przyjemnością użyte nawet do dalszych wycieczek. Wprawdzie zimne noce w górach przeszkadzałyby wielu do robienia wycieczek na olbrzymi łańcuch gór Czarnohory i jej najwyższy szczyt Howerlę (2058 m.), ale jednodniowe wycieczki z powrotem na noc do dworku czarnohorskiego w Worochcie, są polecenia godne i tak: 1) Na górę Kukul (1542 m.) z przepysznym widokiem na Czarnohorę i dolinę Prutu w Galicyi, jako też i dolinę czarnej Cisy na Węgrzech; 2) na górę Kitulów (1382 m.) z uroczym widokiem na dolinę czarnego Czeremoszu i rozległą wieś Żabie, jako też na dolinę Prutu i łańcuch gór Czarnohory.

Wycieczka na obie góry trwa po 4 godziny pieszo lub na koniach huculskich, a 3 godziny z powrotem. Jeżeli zaś tylko pół dnia ma się do dyspozycyi, to zaleca się przechadzka na górę Rebrowacz (1250 m.); góra ta, na północ od Worochty położona, dominuje nad całą okolicą nie tyle swą wysokością, ile szczęśliwem położeniem, albowiem z żadnej z okolicznych gór nie ma się takiego rozległego i pysznego widoku jak z Rebrowacza; na górę prowadzi niedawno zrobiona — 2 metry szeroka droga, o tak miernej pochyłości, że panie i dzieci pieszo w $1^1/_4$ godziny na szczyt zdążyć mogą.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 września godz 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
4 9	2 połud.	764 90	+21·2	W	2	7
4 9	9 wiecz.	764 23	+17·2	W	1	4
5 9	7 rano	762 86	+14·2	SW	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 4 września do 7 rano dnia 5 września b. r. była +22·2°C., najniższa +12·8°C.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Gimnazyum żeńskie w Krakowie,** pierwsze w kraju naszym — otwarto wczoraj uroczyście, po nabożeństwie w kościele ks. Pijarów, w którem wzięli udział: zarząd szkoły i uczennice. Akt inauguracyjny odbył się w sali szkolnej przy ulicy św. Jana, gdzie obecni byli zaproszeni pp.: delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein, ks. kan. prof. dr. Spis i prof. dr. Knapiński, wiceprezydent miasta dr. Pieniążek, posłowie dr. Sokołowski i Rotter, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, księża Chromecki i Świderski, profesorowie i dyrektorzy szkół pp. Szarłowski, Bandrowski, Maciołowski, Pająk, oraz reprezentanci dziennikarstwa. Z Warszawy wzięły udział w uroczystości panie: dr. medycyny Dobrska i dr. medycyny Ciszkiewiczowa, a ze Lwowa reprezentantka tutejszych pism dla kobiet. Poświęcenia gmachu dokonał ks. kanonik Spis, poczem wygłosił piękną przemowę, w której upraszając Stwórcę o błogosławieństwo dla nowego zakładu, wyraził nadzieję, iż przyniesie on społeczeństwu prawdziwy pożytek. Przemawiali następnie: prezes Towarzystwa gimnazyum żeńskiego prof. dr. Napoleon Cybulski, który wskazał na coraz bardziej odczuwaną u nas potrzebę wyższego wykształcenia kobiet, a dalej radca szkolny p. Bronisław Trzaskowski, który odczytał też liczne telegramy z życzeniami, które nadesłały: Redakcya *Steru* ze Lwowa; p. Antonina Machczyńska imieniem związku koleżeńskiego wychowanek Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego; Czytelnia dla kobiet we Lwowie; redakcya *Ziarna*; Delegacya pracy kobiet w Warszawie; koło pań Tow. Szkoły ludowej we Lwowie; p. Feliks Wiśniewski ze Szczawnicy.

Naątem zakończyła się uroczystość, poczem jeszcze zawiadomił p. radca Trzaskowski uczennice, że nauka rozpoczyna się w sobotę rano o godzinie 8 i będzie jednorazową do godziny 1 w południe Między 28 uczennicami jest 25 katoliczek, a 3 żydówki.

— **O ks. Stojałowskim** donosi *Nowa Reforma*, że błędną była wiadomość o jego wypuszczeniu. Ks. Stojałowski prawdopodobnie znajdnje się dotychczas w więzieniu jasielskiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Pysznicy, w pow. niskim, Marya ze Znamirowskich Kucharska, matka p. Karola Kucharskiego, sekretarza Wydziału krajowego i skarbnika Towarzystwa dziennikarzy polskich, przeżywszy lat 60.

W Krakowie, Stanisław Gustawski, były dyrektor zakładów fabrycznych w Tenczynku, przeżywszy lat 49.

W Wiedniu, Raul Dombrowski, znany autor dzieł o łowiectwie i myśliwstwie, kawaler wielu orderów, członek wielu naukowych i humanitarnych Towarzystw, w 63 roku życia. Przed kilku jeszcze dniami pomieściła wiedeńska *Presse* felieton jego o „Polowaniu na jelenie w Karpatach“.

— **Rzadka operacya.** Dr. Braun, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykonał w tych dniach na zwłokach p. Maryi L., operacyi cięcia cesarskiego z wynikiem pomyślnym dla dziecięcia. Pani L. przed połogiem zmarła wskutek wady sercowej; operacyę wykonano w kilka minut po stwierdzeniu skonu.

— **Śluby.** *Słowo* warszawskie donosi: W kaplicy pałacowej w Turwi, w W. Ks. Poznańskiem, pobłogosławiony został związek małżeński dr. Konstantego Górskiego, syna Jana i Maryi z hr. Łubieńskich, z panną Antoniną Chłapowską, córką nieżyjących Tadeusza i Róży z hr. Jezierskich. Nowożeniec, syn właściciela dóbr Pękoszewska Wola (w pow. skierniewickim), a synowiec pp. Ludwika, Konstantego i Stanisława Górskich, jest profesorem Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, poetą, literatem i współpracownikiem *Słowa*; oblubienica zaś jego jest przez matkę wnuczką Karola hr. Jezierskiego, przez ojca — generała Dezyderego Chłapowskiego, słynnego agronoma, właściciela Turwi.

Związek małżeński między p. Józefem Skarbkiem Borowskim, synem ś. p. Włodzimierza i Zofii z Tomkowiczów, właścicielem dóbr z Królestwa Polskiego, a panną Ireną Gorską, córką ś. p. Wacława i Maryi z Benisławskich, właść. dóbr na Żmudzi, zawarty został dnia 2 b. m. w Warszawie w kościele OO. Karmelitów. Związkowi pobłogosławił ks. Zygmunt Skarżyński, prałat domowy Ojca św. Nowożeńcy udali się do Minogi, majątku pana młodego, w pow. olkuskim, gdzie stale zamieszkają.

— **Usługa żeńska** w drugorzędnych nocnych kawiarniach wiedeńskich, będzie na podstawie rozporządzenia dyrekcyi policyi wiedeńskiej wkrótce zniesioną.

— **Wycieczki balonem** na wystawie w Niższym Nowogrodzie, mają powodzenie. Dnia 26 sierpnia kapitan Kowańko i podporucznik Witowtow odbyli wycieczkę balonem z placu wystawy i po dwudniowej żegludze napowietrznej, powrócili do Niższego Nowogrodu. Balon opuścił się na ziemię w pobliżu miasta Siemionawa.

Dnia 28 sierpnia z placu wystawy udało się balonem do Petersburga kilka osób, należących do oddziału żeglugi napowietrznej. Ostatnia wycieczka z Niższego Nowogrodn w górne strefy odbędzie się — według doniesienia *Wołgara* — dnia 15 b. m.

— **Nansen** jest przedmiotem nieustannych owacyj w swojej ojczyźnie. Podczas pobytu jego i załogi „Frama“ w Drontheim naprzykład, program uroczystości zawierał także zwiedzenie kościoła katedralnego i koronacyjnego, którego restauracya postępuje ciągle, choć wolno, od jubileuszu tysiąclecia Norwegii w roku 1872. Gdy Nansen wszedł z żoną do kościoła, powitano go tym samym marszem, który został przed sześciu laty na ich wesele skomponowany. Program uroczystości w Christianii obejmuje między innemi galowe przedstawienie w teatrze, na którem obecny będzie król Oskar. Monarcha wraz z Następcą tronu powita Nansena i jego towarzyszów, podobnie jak przed laty dziesięciu przyjmował w Sztokhelmie Nordeskjölda i załogę „Vegi“.

Nansen z ziemi Franciszka Józefa przywiózł z sobą garnek, w którym zachowały się resztki zupy, którą jadł w chwili, gdy go znalazła ekspedycya Jacksona Zupa składała się z wody morskiej, mięsa młodej foki i mąki kukurydzianej. Nansen stał się obecnie niezmiernie popularną osobistością w całej Norwegii. Jego wizerunek zdobi chustki, hafty i świeżego fasonu krawaty zwane „krawatami bieguna północnego“. Obecnie i znpa, o której mowa, pojawiła się na jadłospisach restauracyj. Nansen i Johansen w chwili spotkania z Jacksonem na ziemi Franciszka Józefa wyglądali niezmiernie komicznie, gdyż od piętnastu miesięcy nie golili się i nie strzygli włosów, mieli więc ogromne brody i włosy spadały im na ramiona. Pierwszą rzeczą, jaką Jackson uczynił po przywitaniu, było odfotografowanie Nansena.

— **Jubileusz sułtana.** Śród rzezi armeńskiej w Konstantynopolu, przypadł dnia 31 z. m. 20-letni jubileusz panowania sułtana Abdul-Hamida. Wstąpił on na tron dnia 31 sierpnia 1876 po rewolucyi pałacowej, objąwszy rządy po bracie, Muradzie V.

— **Trzęsienie ziemi.** *Biuro Reutera* donosi z Yokohamy, że dnia 31 z. m. wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło północne prowincye Japonii. Jedno miasto zostało zupełnie zniszczone, inne są mocno uszkodzone. Wiele osób zginęło. Równocześnie spustoszył tajfun (orkan wirowy) prowincye południowe.

— **Wielka powódź** nawiedziła kraj Południowo-Ussuryjski w azyatyckich posiadłościach Rossyi. Rzeka Amur i wszystkie dorzecza wylały, zatapiając przybrzeżne osady na przestrzeni 400 wiorst między Władywostokiem i Imanem. Przyczyną tej klęski był straszliwy orkan (Tai fun), a następnie straszliwa ulewa, dwie doby trwająca. Liczne ofiary w ludziach. Wspaniałe urodzaje i zbiory siana przepadły. Zginęło mnóstwo bydła. Zniszczenie kraju

zupełne — ludność potrzebuje natychmiastowej pomocy. To też wszystkie władze administracyjne, wojskowe i morskie energicznie zabrały się do dzieła w tym celu. Nowozbudowana kolej syberyjska bardzo ucierpiała. W wielu miejscach tor kolejowy został podmyty, a nawet zupełnie zniesiony, tak, że w miejscach, gdzie niedawno jeszcze leżały szyny kolejowe, obecnie komunikacya odbywa się łodziami. Zachodzą również poważne i uzasadnione obawy o całość i bezpieczeństwo mostów. Klęska olbrzymia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Gdyby z wyboru sztuki, obranej na pierwszy występ, można było wnosić o kierunku artystycznego usposobienia i przyszłego rozwoju scenicznego talentu debiutanta, — panna Helena Gottowt, która wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na deskach teatralnych w teatrze letnim, posiadałaby aspiracye na artystkę w szerszym stylu. Nie dla tego, by jednoaktowy dramat Theurieta „Marynarz", był sztuką większej wartości literackiej lub artystycznej, lecz że rola Teresy, żony marynarza Joëla, dostarcza sposobności do rozwinięcia rozmaitych stron talentu dramatycznego od lirycznej aż do rezygnacyi i bohaterskiego zaparcia się najgorętszych uczuć.

Debiut, ten pierwszy egzamin praktyczny w zawodzie aktorskim, jest z reguły rzeczą trudną a niewdzięczną. Publiczność z pewną dozą gotowej krytyki z pewnem uprzedzeniem, współczuciem nawet spogląda na adepta sztuki aktorskiej, który ubezwładniony mniej lub więcej nierozłącznemi z pierwszym występem na scenie wrażeniami, nie może rozwinąć swobodnie wszystkich swych zalet. Dla tego debiuty z reguły nie dają miary zdolności debiutantów, a służą raczej tylko do ocenienia scenicznych u nich warunków. Jeżeli też z tej strony będziemy oceniali debiut wczorajszy, możemy być zeń w zupełności zadowoleni.

Panna Helena Gottowt posiada niewątpliwie warunki na artystkę; ma ujmującą postać, piękny wzrost, duże i pełne wyrazu oko, twarz, na której wszystkie uczucia mogą znaleźć wdzięczne odbicie. Widać także, że odbyła dobre studya przygotowawcze; nic dziwnego, gdyż jest uczenicą Bolesława Ładnowskiego. Ztąd deklamuje dobrze, ze zrozumieniem, a dykcya jej prawie nienaganna. Swoboda ruchów przybędzie z czasem; głos dobry, lecz nie umiejący jeszcze oddać wszystkich skal uczucia, z czasem nabyć może potrzebnej giętkości i głębokości.

Maniery ani przesady, tak niebezpiecznych u debiutantów a zwłaszcza debiutantek, nie zauważyliśmy. Ogólne wrażenie każe się spodziewać, że chociaż w ostatnich czasach bywały liczne debiuty, po których adepci teatru ginęli w niepamięci, wczorajsza debiutantka nie będzie do nich należała. Sympatya, z jaką ją nasza publiczność przyjęła, może być dla niej również dobrą zapowiedzią.

Fundacya imienia Pawińskiego. *Kuryer Warszawski* ogłasza pismo następujące, datowane w kąpielach morskich w Cabourg:

Szanowny Panie Redaktorze!

W tej chwili szanowne pismo pańskie przynosi nam smutną wiadomość o zgonie nieodżałowanego ś. p. profesora Adolfa Pawińskiego. Społeczeństwo nie zaniedba uczcić pamięci męża tak niespożytych zasług i wiedzy historycznej.

Nie przesądzając ostatecznej w tej mierze decyzyi, pozwalamy sobie zaprojektować, czyby nie było najstosowniejszem utworzenie pod zarządem kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego, stałego funduszu imienia prof Adolfa Stanisława Pawińskiego, od którego dochody byłyby obracane na wynagradzanie odznaczających się prac naukowych, z zakresu historyi polskiej, jako przedmiotu, któremu ś. p. zmarły przeważnie poświęcił swoją tak owocną działalność.

Na zawiązek tego funduszu pozwalamy sobie niniejszem ofiarować po 2500 rubli, czyli razem 5000 rubli, zastrzegając dla siebie głos w naradach grona osób, które się ostatecznie zajmą ułożeniem warunków przyznawania nagród.

W nadziei, że szan. Pan nie odmówi ogłoszenia tego pisma, lub podania w innej formie naszego projektu w swojem szanownem piśmie do wiadomości publicznej, prosimy o przyjęcie zapewnień szczerego szacunku.

Hipolit Wawelberg. *Stanisław Rotwand.*

Cabourg, 28/VIII. 96.

Lwów-Gdańsk, notatki z podróży cyklisty. Lwów 1896. P. Jarosław Pieniążek, wielki amator sportu kołowego, skorzystał z wakacyi i ruszył w świat szeroki, by na stalowym rumaku przelecieć dalekie przestrzenie i zwiedzić dokładnie piękny szmat ziemi polskiej. Wycieczka dobrze mu się udała; przejechał na kole 985 klm., koleją żelazną 808 klm.; wrócił wprawdzie do Lwowa chudy „jak skwarek", lecz zdrów zupełnie i z mocnem postanowieniem zarazem udania się w roku przyszłym nad brzegi morza Czarnego. P. Pieniążek opowiadać umie i barwnie i zajmująco; skromniutki więc co do rozmiarów i bezpretensyonalny jego pamiętniczek z przebytych w czasie wycieczki do Gdańska wrażeń, dla najbliższych znajomych skreślony, nie tylko kolarzy, lecz i szersze warstwy czytelników wielce zainteresuje.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w sobotę „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zeliera.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Spirytyści" komedya w 4 aktach Gustawa Mozera. Początek w pół do 4-tej.

Wieczór o pół do ósmej po raz 12 „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek „Nasze Anioły", komedya w 3 aktach Michała Wołowskiego. Pierwszy występ pani Heleny Zimajer-Rapackiej.

We wtorek popołudniu o godz. pół do 4 „Jadzia wdowa", komedya Ryszarda Ruszkowskiego.

Wieczorem o pół do 8 „Gasparone", operetka w 3 aktach Millöckera.

15)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

IV.

Pierwsze wrażenia.

(Ciąg dalszy).

W naszej izbie, podobnie jak we wszystkich innych kazarmach ostrogu, bywali zawsze nędzarze, żebracy, którzy się zgrali lub przepili wszystko, albo też po prostu nędzarze z natury. Mówię „z natury" i kładę przycisk na to wyrażenie. W istocie, w narodzie naszym, w jakiemkolwiek otoczeniu i wśród jakichkolwiek warunków są, będą zawsze pewne dziwne jednostki, spokojne i nieraz bardzo nieleniwe, którym los z góry przeznaczył być na wieki wieczne nędzarzami. Zawsze bezdomni, zawsze obdarci, wyglądają jak przybici i czemś udręczeni i wiecznie zostają u kogoś na posługach, na posyłkach, najczęściej u hulaków lub tych co się nagle zbogacili i wynieśli. Wszelki pomysł, wszelka inicyatywa, — jest dla nich przykrością i ciężarem. Zdaje się, że przyszli na świat na to, żeby nic nie robić samodzielnie, ale tylko służyć innym, żyć według cudzej woli, tańczyć, jak im zagrają; przeznaczeniem ich — spełniać cudze rozkazy. A ponad to wszystko, żadne szczęśliwe okoliczności, żadne przewroty nie zdołają ich wzbogacić: oni zawsze żebracy. Zauważyłem, że takie jednostki nie tylko spotykają się wśród ludu prostego, ale we wszystkich społeczeństwach, warstwach, partyach, dziennikach i stowarzyszeniach. To samo bywało w każdej kazarmie, w każdym ostrogu i jak tylko układał się majdan, natychmiast jeden z takich zjawiał się do posługi. Najmowali go zwyczajnie wszyscy gracze wogóle za pięć kopiejek srebrem na całą noc, a główným jego obowiązkiem było stać całą noc na straży. Marzł on zwykle przez sześć do siedmiu godzin w ciemności, w sieniach, na trzydziestostopniowym mrozie i łowił uchem każdy stuk, każdy dźwięk, każdy krok na dziedzińcu. Plac-major albo karauł zjawiali się niekiedy bardzo późną nocą w ostrogu, wchodzili pocichu i łapali na gorącym uczynku i graczów i pracujących i świeczki, które można było spostrzedz z podwórza. To pewna przynajmniej, że kiedy nagle zaczynał grzmieć zamek we drzwiach, prowadzących z sieni na dziedziniec, to już zapóźno było chować rzeczy, gasić świece i kłaść się na narach. Ale ponieważ czuwającemu najemnikowi dostawało się za to porządnie od majdanu, to i wypadki takich chwytań na gorącym uczynku bywały bardzo rzadkie. Pięć kopiejek, niewątpliwie, zapłata śmiesznie mała, nawet w ostrogu; ale uderzała mię zawsze w ostrogu surowość i bezlitosność najmujących, tak w tym, jak w innych razach. „Wziąłeś pieniądze, więc służ!" — To był argument nie znoszący dalszej odpowiedzi. Najmujący za pieniądz, który dawał najemnikowi, brał wszystko, co mógł wziąć od niego, i jeszcze uważał się za jego dobroczyńcę. Hulaka, pijany, rzucający pieniądze na prawo i lewo bez rachunku, takiego posługacza swojego oszukiwał w zapłacie; zauważyłem to nie w jednym ostrogu, nie przy jednym majdanie.

Powiedziałem już, że w kazarmie prawie wszyscy zasiedli do jakichś zajęć: prócz graczy, było nie więcej jak pięciu ludzi, zupełnie próżnujących; ci też zaraz położyli się spać. Moje miejsce na narach wypadło przy samych drzwiach. Z drugiej strony nar niedaleko, głowa o głowę ze mną, mieścił się Akim Akimycz. Do godziny dziesiątej, czy do jedenastej, pracował on, kleił jakąś różnokolorową chińską latarkę, którą zamówiono u niego w mieście za dobrą cenę. Latarki robił po mistrzowsku, pracował metodycznie, nie odrywając się od pracy; kiedy ją zaś ukończył, to starannie sprzątnął wszystko, rozesłał swój materacyk, pomodlił się i przyzwoicie ułożył się do snu. Przyzwoitość, porządek posuwał do najdrobniejszego pedantyzmu i oczywiście, musiał się uważać za bardzo rozumnego człowieka, jak wszyscy ludzie tępego umysłu i ograniczeni. Nie podobał mi się od pierwszego dnia, chociaż, pamiętam, wiele tego pierwszego dnia rozmyślałem nad nim i najbardziej temu dziwiłem się, że taki człowiek, zamiast mieć powodzenie w życiu, znalazł się w ostrogu. W dalszym ciągu wypadnie mi nieraz jeszcze mówić o Akimie Akimyczu.

Ale opiszę pokrótce skład całej kazarmy. Miałem w niej żyć wiele lat i wszystko to mieli być moi współmieszkańcy, towarzysze. Łatwo zrozumieć, że wpatrywałem się w nich z wielką ciekawością. Na lewo od mojego miejsca na narach mieściła się gromadka kaukaskich górali, zesłanych po większej części za grabież z rozmaitym terminem kary. Było tam: dwóch Lezginów, jeden Czeczeniec, trzech dagestańskich Tatarów. Czeczeniec był chmurną i ponurą istotą; prawie z nikim nie mówił i patrzył ciągle dokoła z nienawiścią, z podełba i z jadowitym, gniewnie szyderczym uśmiechem. Jeden z Lezginów był to już starzec, z długim, cienkim garbatym nosem, z postaci zbój skończony. Za to drugi, Nurra, od pierwszego dnia katorgi wywarł na mnie najmilsze, najprzyjemniejsze wrażenie. Był to człowiek jeszcze nie stary, wzrostu nie wysokiego, zbudowany jak Herkules, jasny blondyn z jasno-błękitnemi oczami, z zadartym nosem, z twarzą Czuchonki i z krzywemi nogami z powodu ciągłej jazdy konnej w poprzedniem życiu. Miał całe ciało zrębane, pokaleczone bagnetami i kulami. Na Kaukazie należał do spokojnych górali, ale nieustannie pokryjomu przejeżdżał do niepodległych i ztąd razem z nimi czynił napady na Rossyan. W katordze wszyscy go lubili. Był zawsze wesół, uprzejmy dla wszystkich, pracował bez szemrania, spokojny i pogodny, choć często z oburzeniem spoglądał na brzydotę i podłość aresztanckiego życia i gniewem zapalał się na każde złodziejstwo, oszustwo, pijaństwo, w ogóle na każdą nieuczciwość, ale kłótni nie wszczynał, tylko odwracał się z oburzeniem. Sam w przeciągu całej swej katorgi nic nie ukradł, nikomu nic złego nie wyrządził. Był nadzwyczajnie pobożny. Święcie wypełniał przepisy swej religii, odmawiał modlitwy, w posty przed mahometańskiemi świętami pościł jak fanatyk i całemi nocami modlił się stojąc. Wszyscy go lubili i wierzyli w uczciwość jego. „Nurra-lew", mawiali aresztanci, i tak mu pozostała nazwa lwa. Był on najświęciej przekonany, że po upływie naznaczonego terminu katorgi, wróci do domu, na Kaukaz i żył tylko tą nadzieją. Myślę, że umarłby, gdyby mu tę nadzieję odjęto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·10 do 12·15, loco Ołomuniec 11·25 do 11·35, loco Berno-Wiedeń 11·25 do 11·35, na październik loco Aussig 12·25 do 12·30, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·90 Nafta kaukazka transito Tryest 5·20 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 września: pszenica 6·80 do 7·— zł., żyto 5·50 do 5·75, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·10, owies 5·30, do 5·70 rzepak 9·— do 9·25, groch 5·— do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane 4·— do 4·25, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

Austro-węgierski ambasador przy Watykanie hr. Rewertera przybył do Wiednia.

W Wiedniu bawił onegdaj w przejeździe z Londynu na swe stanowisko ambasador angielski w Konstantynopolu sir. Currie. Sir Currie był we środę na obiedzie u Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Na ostatniem uroczystem posiedzeniu wiecu katolickiego w Salzburgu we czwartek wygłoszono mowy o kwestyi socyalnej, o kwestyi szkolnej i agrarnej, wreszcie o organizacyi i znaczeniu kongregacyj maryańskich. Przewodniczący ks. Clary podał do wiadomości, że gdy onegdaj w nocy senior stowarzyszenia „Norica" powracał z komersu katolickich studentów do domu, został napadnięty i znieważony przez kilku studentów. Przewodniczący wyraził wśród żywych objawów potakiwania najgłębsze oburzenie wiecu katolickiego z powodu tego zajścia. Kończąc, wzniósł przewodniczący okrzyk na cześć Papieża i Najj. Pana. Ks. kardynał Haller udzielił zgromadzeniu papieskiego błogosławieństwa, poczem wiec zamknięto.

Watykański korespondent *Polit. Corr.* donosi, iż Papież przesłał carowi telegraficznie wyrazy żywego współczucia z powodu śmierci ks. Łobanowa.

Ten sam korespondent utrzymuje, iż urzędowe ogłoszenie nominacyi biskupa z Viterbo msgra Clari nuncyuszem w Paryżu, nastąpi dopiero po wizycie cara we Francyi. Powiadają, iż Papież przykłada wagę do tego, aby Stolica św. podczas pobytu Mikołaja II. w Paryżu, była reprezentowaną przez obecnego nuncyusza kardynała Ferratę.

Do Rzymu przybył z misyą od cara biskup z Tyraspola Zer i miał być dzisiaj przyjęty przez Papieża.

Osservatore Romano donosi, że Papież wydał *breve*, wzywające wiernych do zwalczania masonów na każdem polu życia publicznego i prywatnego.

W Rzymie krążą pogłoski, że ślub księcia Neapolu odbędzie się 15 października. Nowożeńcy zamieszkają we Florencyi. Kardynał Rampola miał zawiadomić wikaryusza Rzymu, że na życzenie dworu może jeden z siedmiu głównych kościołów rzymskich oddać na ceremonię ślubu królewicza następcy.

Jedynym darem, którego car, według opinii ambasadora rossyjskiego w Paryżu br. Mohrenheima, nie odrzuci, będzie album a kwarel, przedstawiających herby państwa, produkty krajowe i godła departamentów francuskich.

Ks. Aumale zaprosił cara i carowę do Chantilly. *Figaro* sądzi, że carowi zabraknie czasu, aby uczynić zadość zaproszeniu księcia.

Z Belgradu donosi korespondent *Kölnische Zeitung*, że przeciw wielu wyższym urzędnikom cywilnym wdrożono dochodzenie karne z powodu „zbrodniczych knowań."

Według raportów konsula greckiego w Smyrnie, w wielu miejscowościach Azyi Mniejszej ponawiają się sceny zeszłoroczne. Mahometanie ścigają i mordują Armeńczyków. Sprawozdania z Saloniki brzmią tak samo. Oczekują tam przybycia okrętów europejskich.

Z Kanei donoszą:

Między mahometanami obiega manifest, który odrzuca projektowane reformy i wzywa wiernych, aby im stawili opór.

Różni korespondenci gazet i biur telegraficznych zapowiadają zmiany w składzie rządu otomańskiego, świadczące o wzrastającej niepewności położenia nad Bosforem. Zanosi się podobno na wielkie zmiany osobiste, a wieść głosi bliskie, jakoby, powołanie Abdullah baszy na posadę ministra wojny.

Jak wiadomo, marszałek Abdullah okazał się niezdolnym na Krecie, gdzie był głównodowodzącym wojskami i musiał być odwołanym na żądanie mocarstw. Nominacya przeto takiego generała na ministra wojny byłaby do pewnego stopnia wyzwaniem Europy i z tego też powodu nie zdaje się być prawdopodobną.

Na granicy francuskiej aresztowano ośmiu anarchistów, przy których znaleziono bomby dynamitowe. W Roubaix rozlepiono setki plakatów z napisem: „Śmierć carowi!".

Pewien angielski dziennik doniósł o rzekomej ucieczce z Cayenny skazanego za szpiegostwo kapitana Dreyfusa. Minister kolonij zażądał w tej mierze sprawozdania, ale wiadomość — jak doniosła już wczoraj depesza — nie potwierdza się. Rodzina oświadczyła, że doniesienie to jest nieprawdziwe. Żona Dreyfusa zamierza podobno przedsięwziąć przeprowadzenie nowego dowodu niewinności męża.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dzisiaj po większych manewrach kawaleryi, o godzinie 3 minut 30 po południu (według czasu środkowo europejskiego) powozem z Chłop na stacyę kolejową do Gródka, dokąd przybyć ma wkrótce przed godziną 5. W Gródku Najj. Pan wsiądzie do pociągu dworskiego, który o godzinie 5 ruszy ze stacyi w Gródku a w czterdzieście minut później stanie w Mościskach. Tu na dworcu odbędzie się powitanie Monarchy przez władze powiatowe. Po powitaniu odjedzie Najj. Pan do Najwyższej głównej kwatery naczelnego kierownictwa manewrów (przybędzie tam o godz. 6 min. 10) i zamieszka w pałacu hr. Stadnickiego w Krysowicach. W poniedziałek rozpoczynają się w okolicy Mościsk manewry korpusów X. i XI., które potrwają do czwartku, dnia 10 b. m. włącznie. W piątek odjedzie Najj. Pan do Przemyśla.

Mościska, 4 września. *(Korospondencya Gazety Lwowskiej)*. Jesteśmy w przededniu oddawna i gorąco oczekiwanej chwili: przybycia ukochanego Monarchy, który podobnie jak w r. 1880 z Rezydencyi Swej w Krysowicach będzie obecny na odbywających się pod Jego Naczelnem dowództwem wielkich manewrach dwóch korpusów, lwowskiego i przemyskiego.

Do uroczystej tej chwili przygotowywaliśmy się od dawna.

Skoro tylko nadeszła urzędowa wiadomość, że Najjaśniejszy Pan zaszczyci Swoją bytnością powiat mościski, zawiązał się za inicyatywą prezesa Rady powiatowej Stanisława hr. Stadnickiego i pod tegoż przewodnictwem komitet powiatowy w celu odpowiedniego powitania i przyjęcia Najjaśniejszego Pana.

Przedewszystkiem zaś zajęła się Rada powiatowa rekonstrukcyą drogi powiatowej prowadzącej od dworca kolejowego w Mościskach do miasta i drogę tę na przestrzeni przeszło 4 kilometrowej zrekonstruowała w zupełności systemem Mac-Adama, kosztem przeszło 18.000 zł., tak, że obecnie w niewielu okolicach kraju znajdzie się tak gładka i tak dobra droga. Wszystkie inne drogi w powiecie zostały za wspólnemi staraniami c. k. Starostwa i Rady powiatowej ponaprawiane i do dobrego stanu doprowadzone.

Dla godnego powitania Najjaśniejszego Pana przyozdobiła Dyrekcya kolei państwowych dworzec kolejowy i jego peron bardzo pięknie i suto licznemi flagami o barwach państwowych i narodowych, tarczami herbowemi i godłami a nadto postarała się o elektryczne oświetlenie dworca. Dekoracye te przedstawiają się tem świetniej, że na przestrzeni między Krakowem a Lwowem nie ma na żadnym dworcu tyle i tak pięknych i starych drzew, jak w Mościskach, to też cały peron przedstawia widok nader malowniczy.

Również malowniczo przedstawia się droga prowadząca z dworca kolejowego do Krysowic, wzdłuż której co kilkanaście kroków powiewają na wysokich masztach olbrzymie flagi o barwach państwowych i narodowych. I tu przyczyniają się znacznie do upiększenia dekoracyi gęsto po obu stronach drogi zasadzone drzewa.

Szczególnie jednak świątecznie i uroczyście wygląda miasto. Tu przyszli komitetowi powiatowemu w pomoc sami mieszkańcy miasta, którzy na powitanie Najjaśniejszego Pana dobrowolnie odnowili swoje domy i udekorowali je bardzo suto różnobarwnemi flagami. Uroczysty i świąteczny wygląd miasta i drogi prowadzącej od dworca kolejowego do Krysowic podnoszą znacznie trzy bramy tryumfalne, z których pierwszą ustawiono na granicy gminy Sułkowszczyzny i Mościsk, drugą w mieście obok kościoła parafialnego, a trzecią na granicy gminy Krysowice. Komitet powiatowy zrobił słowem wszystko, co w danych stosunkach było możliwe, by uroczystość powitalna Najjaśniejszego Pana wypadła jak najświetniej a ludność oczekuje przybycia Najjaśniejszego Pana z ogromną radością, pragnąc zgotować ukochanemu Monarsze prawdziwie tryumfalny pochód z dworca kolejowego w Mościskach do pałacu w Krysowicach.

Krysowice, siedziba hr. Stanisławów Stadnickich, położone wśród rozległego klucza tego imienia o 4 klm. od Mościsk, obok gościńca powiatowego wiodącego z dworca kolejowego w Mościskach do Sambora, są rezydencyą prawdziwie wielkopańską.

Na lewo od gościńca, dążąc w kierunku z Mościsk, wjeżdża się przez okazałą bramę wprost na obszerny dziedziniec. Po jednej jego stronie, zaledwie o kilkaset kroków od wjazdu, wznosi się pałac jednopiętrowy bardzo obszernych rozmiarów, zbudowany w drugiej połowie XVIII wieku, z murami o jasnej barwie kamiennej, z dużym balkonem, pod który mogą zajeżdżać powozy, oraz z wysokim dachem czerwoną blachą pokrytym. — Z jednej strony przedłuża się pałac w skrzydło, które zamyka od frontu nadzwyczaj przestronny drugi dziedziniec, otoczony zewsząd zabudowaniami gospodarskiemi i obszernemi stajniami, gdzie teraz mieszczą się konie cesarskie, oraz wozownią i t. d.; w środku dziedzińca stoją obecnie także trzy wagony, któremi przewieziono rozliczne sprzęty, służące do urządzenia mieszkań dla orszaku Najj. Pana. — Z drugiej strony pałacu znajduje się osobna loggia o arkadach w stylu włoskiej willi, z której schody prowadzą wprost do ogrodu.

Wspomniany powyżej główny dziedziniec *(cour d'honneur)*, którego środek zajmuje pięknie utrzymany trawnik z wytwornym kobiercem z różnobarwnych roślin, zamknięty jest z przeciwległej pałacowi strony zgrabnym budynkiem, mieszczącym liczny szereg pokojów, obróconych obecnie na kwatery członków naczelnej komendy manewrów i generalnego sztabu, oraz osób ze świty Najjaśniejszego Pana tudzież dla służby. — W środku tego traktu, naprzeciw balkonu pałacowego, wznosi się wieża z zegarem, pod którym brama i krużganek prowadzą na zewnątrz. Zwraca tu jeszcze uwagę masywna budowa w rodzaju warownego bastyonu o wystających potężnych podwalinach; pochodzi ona widocznie z czasów znacznie dawniejszych niż pałac a zamyka do połowy trzeci bok dziedzińca, który w skutek tego ma właściwie tylko jedną stronę wolną, mianowicie od ogrodu. — Po obu stronach bramy wjazdowej wznoszą się wysokie okopy. Okopy te umajone wieńcem kwiatów, posiadają zarazem także groźniejszą ozdobę w postaci dwóch starożytnych dział, które zdają się strzedz wstępu do obecnej Rezydencyi Monarszej. — Po drugiej stronie pałacu drzwi o wyniosłych figuralnych ramach wiodą do parku, zajmującego kilkadziesiąt morgów a w całem znaczeniu wyrazu wspaniałego. Na piękność jego składają się nietylko iście imponujące rozmiary i przepyszne wiekowe drzewa, lecz także wielka rozmaitość, dająca miejsce zarówno rozległym murawom i grupom drzew w rodzaju angielskim, jak i misternie strzyżonym a utrzymanym wzorowo partyom francuskiego ogrodu, pełnym doskonałych ścieżek i pięknych trawników, wyciągniętych szpalerów i uroczych alei. Potok, który przez park przepływa a po którym rzucone są liczne mosty i mostki o najrozmaitszych kształtach, dodaje powabu parkowi pełnemu ślicznych, różnorodnych widoków.

Wejście do pałacu stanowi duży westybul w stylu barokowym, którego dawniejszą ozdobę tworzą liczne popiersia oraz meble, sięgające przeszłego wieku, nową zaś niezliczone a wspaniałe trofea łowieckie obecnego właściciela, jednego z pierwszych myśliwych w kraju. Z przedpokoju prowadzą szerokie kamienne schody na pierwsze piętro do właściwych apartamentów Monarchy. Wchodzimy najpierw do wielkiej sali frontowej, której zewnętrzna ściana półkolista otwiera się na balkon. Sala ta utrzymana jest w barwie blado zielonej; na ogólnem tle występują malowane pilastry i inne motywa architektoniczne. Meble stylowe, wysokie, kryte adamaszkiem czarnym w żółte kwiaty. Zdobią tę salę nadto popiersia marmurowe imperatorów i głośnych mężów rzymskich oraz inne rzeźby i piękne stare sztychy ze stanz Rafaela; główną i najokazalszą ozdobą jest jednak portret Najj. Pana w całej postawie naturalnej wielkości, w mundurze pułkownika ułanów, pędzla malarza Vity -- cenna pamiątka pierwszego pobytu Monarchy, który ją złożył w darze właścicielom Krysowic w roku 1880. Z tą salą łączy się na prawo wielka sala jadalna na 40 osób, zdobna w duże portrety rodzinne, z której przez mały pokój i schodki wchodzi się do dużej i okazałej kaplicy pałacowej, pokrytej malowidłami i perspektywicznymi motywami niepośledniej wartości. Na lewo od sali znajduje się druga nieco mniejsza komnata, stanowiąca właściwy salon Najj. Pana. Tu ściany zdobne w sztukaterye i złocone barokowe pręty i arabeski, meble w stylu Ludwika XV., obite wzorzystym czerwonym adamaszkiem. W głębi jako ostatni pokój z tej strony pałacu jest niewielki gabinet, którego ściany są okryte starem chińskiem obiciem a meble również chińskie. To pracownia Najj. Pana, a w niej duże biuro zupełnie proste, pokryte amarantowem suknem, zaopatrzone w liczne szuflady i guziki elektryczne dla wezwania adjutanta generalnego i leibkamardynera. Na biurze gospodarstwo przygotowali Najdostojniejszemu Gościowi miłą niespodziankę: fotografie Najd. Dzieci i Wnuków Monarchy w ozdobnych ramach. Z drugiej strony przytyka do wspomnianego salonu sypialnia Najj. Pana, będąca zazwyczaj trzecim salonem, ozdobiona doskonałymi portretami familijnymi Stadnickich, Lubomirskich, Mostowskich i t. d. Znajdują się tu między innemi portrety babki i prababki JE. Namiestnika Księcia Sanguszki. Portrety te malowane przez Lampi'ego i Grassi'ego posiadają pierwszorzędną wartość artystyczną. Zresztą urządzenie skromne: łoże, umywalnia i mniejsze biurko podręczne, żelazne wieszadło i kilka krzeseł. Z obu stron sypialni pokoje dla dwóch nadwornych strzelców i dla kamerdynera.

Na dole szereg apartamentów wytwornie i z wszelkim komfortem urządzonych oczekuje obu generał-adjutantów, gen. kaw. hrabiego Paara i gen. por. Bolfrasa oraz adjutantów przybocznych Jego Ces. Mości; inne komnaty przeznaczono dla reszty Świty Cesarskiej, na kancelaryę gabinetową i wojskową dla dworskich urzędników oraz dla licznej służby. Prócz tego w ogrodzie wzniesiono kilka baraków bądź z blachy bądź z drzewa na sypialnie i na kancelarye oraz rozbito dwa namioty dla pomieszczenia przybyłej już od kilku dni z Tarnowa kompanii honorowej pułku nr. 57. W ogrodzie od tyłu pałacu stanie olbrzymi namiot, dotąd w Chłopach będący, w którym Najj. Pan z całą Świtą będzie obiadować. Namiot ten jestto sala jadalna na 120 osób.

Komarno, 5 września. *(Tel. pryw.)*. W dniu wczorajszym manewry kawaleryi odbyły się w okolicy między Romanówką a Podhajczykami. Najj. Pan wrócił z manewrów o godz. 12 wśród niemal nieprzerwanie ciągnącego się szpaleru ludności miejscowej, witającej Go jak zawsze z największą czcią i radością.

Najj. Pan polecił zaprosić do Siebie na dzisiaj przed odjazdem z Chłop, starostę w Rudkach p. Świtalskiego, radcę Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego w Komarnie p. Żukotyńskiego, burmistrza miasta Komarna dr. Jaklińskiego, proboszczów rzymsko i grecko katolickiego ks. Frydla i ks. Metyka, poborcę podatkowego Soję. Mieszkańcy Komarna iluminowali wczoraj ponownie swe domy.

Pogoda nader sprzyjająca; wczoraj po południu spadł mały deszcz, odświeżył atmosferę i zapobiegł wzbijaniu się kurzu po drogach.

Komarno, 5 września. *(Tel. pryw.)* Dziś odbyły się końcowe manewry w okolicy Chiszewic. Najj. Pan wyjechał na nie o godz. pół do osmej rano w towarzystwie całej świty. Ludność zebrała się po obu stronach drogi nader licznie i witała Monarchę jak zawsze z zapałem. To samo powtórzyło się przy powrocie Jego Ces. Mości o godz. 12. Najj. Pan raczył obdarować bardzo cennymi upominkami pełnomocnika dóbr i oficyalistów hr. Lanckorońskiego: pp. Trojana, Ajdukiewicza i Zajączkowskiego. O godz. pół do czwartej nastąpił wyjazd Najj. Pana do Gródka. Ludność zebrała się na pożegnanie bardzo licznie. Pogoda prześliczna. Porządek wszędzie wzorowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 września. Najj. Pan udzielił najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, zezwalającej reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na przyjęcie zobowiązań finansowych na rzecz przedsiębiorstwa budowy kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.

Wiedeń, 5 września. P. Minister oświaty zamianował suplenta gimnazyum II we Lwowie, Jana Pliszewskiego nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Wiedeń, 5 września. Dzienniki donoszą, że Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni uda się w dniu 8 b. m. przez Tarvis i Predil do Gorycyi, a w dniu 10 b. m. wieczorem wyjedzie do Tryestu.

Wiedeń, 5 września. Pułk „Deutschmeister" obchodzący właśnie swój jubileusz dwuwiekowy, przybył dzisiaj rano z Berna do Wiednia. Na dworcu kolejowym powitali go dawniejsi członkowie pułku, przedstawiciele Rady miejskiej i liczna publiczność. Na powitalną przemowę burmistrza Strobacha odpowiedział pułkownik dziękując za przyjęcie i podnosząc, że z łaski Monarchy dozwolonem zostało pułkowi w dniu jego jubileuszu przybyć napowrót do Wiednia.

Ostrawa morawska, 5 września. Na prośbę deputacyi robotników górniczych zniosła dyrekcya górnicza wydany onegdaj nakaz wstrzymania ruchu w szybie „Gabryela". Wczoraj z rana udało się do szybu „Gabryeli" 15prc. ogólnej liczby robotników, popołudniu było ich już 24 prc.; do szybu „Hohenegger" przybyło z rana 78prc., popołudniu 92prc., do szybu „Albrechta" stawili się wszyscy robotnicy.

Ostrzyhom (Gran), 5 września. Kilkanaście osób, które wraz z wozem, napełnionym sianem, chciały przeprawić się w bród przez rzekę Gran, porwane prądem wody utonęły wraz z końmi i wozem, i znikły pod falami bez śladu. Liczba utopionych niewiadoma.

Brüx, 5 września. Minister rolnictwa hr. Ledebur przybył tu wczoraj zrana, oglądał teren, na którym zapadła się ziemia podczas katastrofy w roku zeszłym, tudzież nowe w dniu 7 sierpnia b. r. powstałe zapadliny. Pan Minister zwiedzał następnie szyby Julińskie w kopalni państwowej koło Kopitz, oraz tamtejsze kolonie robotnicze. Pan Minister przyjmował też rozmaite deputacye, poczem udał się w dalszą podróż do Cieplic.

Pola, 5 września. Łódź kanonierska „Hum" wyruszyła wczoraj wieczorem na wody Konstantynopola, w celu wzmocnienia ochrony przebywających tam poddanych austro-węgierskich.

Zadar, 5 września. Wczoraj popołudniu obrabowano gmach sądowy w Obrovazzo, a akta w części spalono. Ogień zlokalizowano dość wcześnie.

Berlin, 5 września. *Nordd. Allg. Ztg.* wita przyjazd carstwa rossyjskich gorącym artykułem, w którym zaznacza, iż między Niemcami a Rossyą istnieją dobre sąsiedzko-przyjazne stosunki i dodaje, że wzajamnemu szacunkowi obu państw i pokojowemu rozwojowi interesów Niemiec i Rossyi nic nie stoi na przeszkodzie.

Rzym, 5 września. *Osservatore Romano* ogłasza *breve* papieskie, odnoszące się do antiwolnomularskiego kongresu w Trydencie, w którem Ojciec św. wzywa wiernych, ażeby przeciwdziałali wolnomularstwu na wszelkich polach.

Petersburg, 5 września. Biuletyn o stanie zdrowia hr. Szuwałowa brzmi zadowalniająco.

Kijów, 5 września. Zwłoki ks. Łobanowa odprowadzono ze zwykłemi uroczystościami z cerkwi na dworzec kolejowy, przy współudziale licznych tłumów ludności. Generalicya poniosła trumnę z cerkwi do karawanu. Po odprawieniu krótkich modłów, wyprawiono pociąg ze zwłokami do Moskwy, gdzie pochowane zostaną. Wśród mnóstwa wieńców były też wieńce od carstwa.

Tulon, 5 września. W pirotechnicznym oddziale szkoły marynarki miał miejsce wybuch, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Ateny, 5 września. Muzułmanie w Kanei i Heraklejonie odbyli zgromadzenia, na których zaprotestowali przeciw ustępstwom przyznanym przez irade sułtańskie chrześcianom, — i wystosowali do sułtana telegram, w którym żalą się na pychę chrześcian. Równocześnie wysłali muzułmanie do Konstantynopola osobną delegacyę.

Ateny, 5 września. Wiadomości nadchodzące z Krety brzmią wogóle uspokajająco. Ludność wyraża wdzięczność dla Europy za załatwienie kwestyi kreteńskiej. Tylko w Kandyi powstały nowe trudności, wywołane z powodu niezadowolenia między muzułmanami, którzy grożą, iż opuszczą kraj i udadzą się do sułtana z prośbą, ażeby dano im odszkodowanie za nieruchomości, które pozostawią na łup chrześcian.

Aden, 5 września. Z Zeili donoszą, że pierwsza karawana z materyałami pomocniczemi dla jeńców włoskich, wypuszczonych przez Menelika, odeszła przedwczoraj. Druga karawana wyruszyła wczoraj, dalsze wyruszą w dniach następnych.

Konstantynopol, 5 września. Dzień wczorajszy minął spokojnie. Większa część sklepów i magazynów w Stambule, na Perze i w Galacie otwarte. Tłumne aresztowania Armeńczyków trwają ciągle. Niepodejrzanym o knowania Armeńczykom, rząd pozwala opuszczać miasto nie żądając od nich wypełnienia formalności paszportowych. Odpłynęły już cztery okręta z wychodźcami do Aten i innych miejscowości.

Wrocław, 5 września. Carstwo przybyli tu o godz. 8 m. 10 rano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go września 1896, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 373·85, Akcye kolei państwowej 370 65, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 15·725, Unionbank —·—, Południowej 104 15, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 257·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96 95, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·63·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 września 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·20, Węgierskie akcye kredytowe 406·—, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 300·50, Akcye kolei południowej 104·—, Losy tureckie 52 02, Akcye kolei państwowej 372·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 166·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96 95, Akcye kolei Elbetal 282·50, Akcye banku dla krajów koronnych 257·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 267 25, Rubel papierowy 1·27 50, Węgierska renta papierowa 99 60, Kredytowe ziemskie 467·—, Kredyty 374·50, Rimamurania 248·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5 10	1·30	8·45	8·55	6·55	9 30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9 30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9 50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{6}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.2	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8 55	—
Do Janowa od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9 45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 5 września 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperiał	9 55	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 20	—	1 25	—
" " papierowy	1 26	70	1 27	70
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101.75	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 75	144 75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145 40	145 80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.50
" " 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
" " 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.70	158 70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.30	123.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 45	98.45

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.50	158.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	375.—	375.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	254.50	255.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	954.—	958.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	506.—	507.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3430.—	3435.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	291.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.50	207.30

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100 45
" " " " 3. pr.	114.75	115.75
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.90	100 90
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	102 —	103 —
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.80	93.50
z r. 1884	99.25	100 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.25	198 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142 —	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27 -	27 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60 25	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18.50
" " węg. " po 5 zł.	10. -	10 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	4[illegible].—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
" " " 50 zł. a. w.	69.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 —	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 60	119.85
Paryż	47.50.	47.55.

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52 —	9.53 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9682 (6503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. odbędzie się na rzecz pow. kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż 1|4 części posiadłości whl. 202 i całej whl. 1003 gminy Kałusz objętej, dłużnika Kiryły Stelmacha własnych, w dniu 11 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 8 zł. 50 ct., dla drugiej 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Andrzej Kos w Kałuszu.

Kałusz, 10 lipca 1896.

L. 15148 (6406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Fedyka przeciw Stanisławowi Wysockiemu o zapłacenie kwoty 29 zł. odbędzie się dnia 27 października 1896 i dnia 1 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż 7/24 części realności wyk. hip. l. 202 i 203 ks. gr. gm. Krasiczyn objętych, dłużnika Stanisława Wysockiego własnych.

Cenę wywołania stanowi co do części realności wyk. hip. l. 202 kwota 52 zł. 51 ct., zaś co do realności wyk. hip. l. 203 kwota 86 zł. 1 ct., wadyum zaś 10 proc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 11 lipca 1896.

L. 18585 (6513 2—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że w dniach 16 i 21 września b. r. odbędą się w kancelaryach niżej wymienionych c. k. Nadzorów straży skarbowej rozprawy względem zawarcia solidarnych ugód co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych Wadowice, Biała i Zywiec, a od wina i moszczu winnego w okręgu poborowym „Biała“ na rok 1897 a warunkowo tj. z prawnem wypowiedzeniem na lata 1898 i 1899 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznych zł.	ct	Rozprawa ugodowa zostanie przedsięwziętą	W kancelaryi c. k. Nadzoru	Uwaga
1	Biała	mięso	III klasa taryfy B	9100		16 września 1896	Biała	W myśl §. 10 ustawy krajowej z 15/4 1894 dz. u. p. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca względnie pełnomocnik Towarzystwa solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego względnie z ryczałtowej kwoty ugodowej prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Wadowice	„	„	4588	26		Wadowice	
3	Żywiec	„	„	3800		21 września 1896	Żywiec	
4	Biała	wino	taryfa C.	2025			Biała	

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego w powyższych okręgach poborowych przedsiębiorstwo wykonywujących.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanemi pełnomocnictwami.

Wykazy miejscowości do poszczególnionych okręgów poborowych należących, można przejrzeć w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Wadowice, dnia 1 września 1896.

L. 8791 (6519 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Domiceli Petryniak o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 11 września 1896 o godz. 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1832 zł. 45 ct wa. a w dniu 16 października 1896 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny, realność w Samborze pod lk. 200 na dzielnicy Lwowskiej zapisaną w tut. ks. gr. we wyk. hip. l. 152 dłużniczki Domiceli Petryniak własną.

Wadyum wynosi 183 zł. w. a. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Byliński w Samborze.

Sambor, 11 lipca 1896.

L. 3302 (6526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Osyfa Kroka w kwocie 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 109 w Szymbarku położonej, wyk. hip. 234 ks. gr. gm. Szymbark objętej, dłużnika Jakóba Krupy własnej na dzień 15 września 1896 i na dzień 14 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 960 zł.

Wadyum 96 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Karola Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1896.

L. 831 (5720 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 36 zł. 94 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności whl. 444 gm. Chłopy objętej, dłużnika Leopolda Cygana własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 22 września 1896 i dnia 22 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 325 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 marca 1896.

L. 2881 (5721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl 68 gm. kat. Porzecze zadwórne objętej dłużników własnej na rzecz Tow. zal. w Komarnie w dniach 22 września 1896 i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 180 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 marca 1896.

L. 4833 (6527 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 września 1896 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wh. 157 gminy Touste i wh. 18 gminy Sadzawki Henryka Długołęskiego własnych na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola pto 1306 zł. 30 ct zpn.

Cena wywołania realności w Toustem 6472 zł., realności w Sadzawkach 2725, poręczne 647 zł., względnie 272 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 7 lipca 1896.

L. 6953 (6539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 1 października i 5 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności wh. l. 223 gm. kt. Zaleszczyki Antoniego Kołaczkowskiego i połowy realności wh l. 465 tamże Józefa Topornickiego własnych na rzecz Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach pto 200 zł. z pn., a to na drugim terminie i niżej ceny wywołania. Wadyum dla pierwszej realności 43 zł., dla drugiej 118 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Stoklasa.

Zaleszczyki, 18 lipca 1896.

L. 14178 (6523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności przyznanej w sumie 166 zł. 94 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Klikowa do Jana i Katarzyny Michalskich należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 7 października 1896 i dnia 11 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1900 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 190 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 18 czerwca 1896.

L. 1634 (6364 2—3)

Pferde-Licitation in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bucovina.

Am 1 October 1896 um 9 Uhr vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. zw.:

Englischer Vollbluthengst Rajta Rajta Braun geboren 1885 v. Ruppera a. d. Catacclysm . . . . 1 Stück

Englischer Vollbluthengst Scherzo Braun geb. 1883 v. Galopin a. d. Bowstring . . . . 1 „

4 jährige Vallachen	1	„
2 „ „	3	„
1 „ Hengste	2	„
Abspänn „	1	„
Pepinier Stuten	11	„
3 jährige „	1	„
2 „ „	5	„
1 „ „	4	„
Abspänn „	6	„
Gebrauchspferde	21	„
Huzulen Pepinier Stuten	1	„
„ 1 jährige „	1	„
Zusammen	59	Stück

Von der k. k. Staatsgestüts Direction Radautz, am 26 August 1896.

L. 7213 (6481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berischa Brilla w kwocie 33 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu nr. II w dniu 14 października 1896 i 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy realności pod nr. 60 w Hoszowie położonej objętej wyk hip l. 235 i b) całej realności tamże położonej objętej wyk. hip. 236 ks. gr. gminy Hoszów Gerynia własność Magdy z Borysów Fendyn stanowiących.

Cena wywołania wynosi 116 zł 50 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowiono na kwotę 11 zł. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 27 stycznia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub później sze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. not. p. Jana Krupińskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 18 lipca 1896.

L. 1368 (6465 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje, że na zaspokojenie pretensyi Julianny Pazdrij w kwocie 57 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 października 1896 i 17 listopada 1896 zawsze o gd. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 200 gminy Toki objętej, Jakóba Iwanuś własnej.

Cena wywołania wynosi 155 zł. wa.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Nowesioło, dnia 10 maja 1896.

L. 6926 (6498 3—3)

C. k. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Wasylowi Proć, synowi Piotra o zapłacenie sumy 1643 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie w dniu 11 września 1896 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 290 zł. a. w. a w dniu 12 października 1896 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny lecz nie niżej 2/3 części z takowej połowę realności w Olszaniku położonej, zapisanej w tutejszej księdze gruntowej we wyk. hip. l. 259 dłużnika Wasyla Procia, syna Piotra własnej.

Wadyum wynosi 29 zł. a. w. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Byliński w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 21 lipca 1896.

L. 6586 (6487 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Klary Bernfeld w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 15 w Tyczynie położonej whl. 399 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętej na zbór izraelicki w Tyczynie zaintabulowanej w dniach 13 października i 13 listopada 1896 każdym razem o 11 godz. przed południem.

Cena wywołania 920 zł. wa.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Tyczyn, 14 sierpnia 1896.

L. 3669 (6493 3—3)

Dnia 24 września 1896 i dnia 27 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 3/4 realności według wyk. hip. l. 616 ks. gr. gm. Rozdół, Beili Seif względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Frimet Schwamm w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Franciszek Szydłowski z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 18 czerwca 1896.

Zl. 4931 (6395 1—2)

AVISO!

Auf das in Nr. 200 dieses Blattes vom 1 September l. J. verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regiebedarfes an Roggen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Jarosław, Rzeszow, Stryj, dann Hafer für die Station Dębica wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszow und Stryj täglich zwischen 9 bis 12 h. Vormittags eingesehen werden.

L. 15657 (6597 1—3)

Zamieszczony w Nr. 194, 195 i 196 edykt z dnia 4 lipca 1896 l. 11840 prostuje się o tyle, że współwłaścicielka realności przedmiotem licytacyi będącej nazywa się nie „Hana Zlate“ lecz „Sluwa Zlate“ dw. im. vel Sabina Weiger.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 2 września 1896.

L. 1952 (6554 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 października 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 270 według wyk. hip. 418 księgi gruntowej Budzanów Jana Ostrowskiego własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 1760 zł., wadyum 176 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 25 marca 1896.

L. 1401 (6531 1—3)

Dnia 14 października i dnia 18 listopada 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekuc. sprzedaż realności pod lwh. 37 i 3/64 części realności pod lwh. 23 w Biały Jana Kantego Borowego własnych na 293 zł. 84 ct. wywoływanych celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 167 zł. z pn.

Cena wywołania 293 zł. 84 ct., wadyum 30 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 29 kwietnia 1896.

Zl. 5378 (6545)

Arendierungs-Kundmachung. Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am dnia (October 1896 um 10 Uhr vormittags — października 1896 o godz. 10 przed poł.)	im Amtslocale w biurze (des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in — c. k. wojskowego magazynu prow. w)	für die Arendierungs Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten z tegoczesnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit na czas vom od	bis do	für nachstehende Erfordernisse der garnison. Truppen, Heeres-Anstalten Isolier. u. Landwehr-Körper: na następne potrzeby zaopatrzenia dla garnizon. wojska, wojsk. zakładów izol. osób i obrony kraj. — täglich — dziennie — Brot chleb à 840 Gramm — gramów — Portionen — porcyj	Hafer — owies à 840	Hafer — owies à 4200	Hafer — owies à 5040	Das nebenstehende Erfordernis auf 1 Jahr berechnet, beträgt bei — obok podana potrzeba na 1 rok obliczona wynosi co do — Brot — chleba — Portionen porcyj a 840 g	Backmehl mąki q	Hafer owsa q	Vadium für — co do Brot chleba Gulden — zł.	Vadium für — co do Hafer owsa Gulden — zł.
1	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów		1 Jänner 1897 — 1 stycznia 1897	31 December 1897 — 31 grudnia 1897	383	—	9	—	139795	840	138	420	40
		Teschen — Cieszyn				1241	—	38	—	518665	3080	582	1540	160
		Bielitz — Bielsko				372	—	7	—	135784	805	107	460	30
6		Prerau — Przerów				—	—	316	—	—	—	4846	—	1500
		Prossnitz — Prościejów				130	—	107	—	47450	270	1640	140	520
		M. Weiskirchen M. Hranica				540	—	9	—	197100	1170	3026	350	970
		M. Schönberg M. Szumberk				610	—	16	—	222650	1320	245	600	60
9	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez Nowy Sącz				596	—	16	157	214560	1277	242	700	80
14	Krakau Krakowie	Wadowice — Wadowice	Klecza dolna			976*	—	324	—	356240	2150	4966	1100	1700
		Chrzanow — Chrzanów				148	—	155	—	54020	221	2376	200	900
		Kenty — Kęty				143	—	154	—	52195	310	2361	200	900
		Niepolomice Niepołomice				518	—	164	—	189070	1126	2514	600	930
		Bochnia — Bochnia				671	—	—	—	244915	1458	—	800	—

Anmerkung — Uwaga

1. Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve- Ersatz Reserve- u. Landwehr-männer;

c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art IV. C—c des Arendierungs Bedingnisheftes vom 1 September 1896, falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;

d) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau und Prossnitz, zur Aufstellung gelangenden Brigade-Offiziers Schulen, Unteroffiziers-Bildungs-Schulen und Equitationen

e) die im Laufe der Arendierungsperiode bewilligt werdenden Zubussen zur normalen Gebühr an Brot oder Hafer;

f) den Bedarf für die im Jahre 1897 eventuell in der betreffenden Station u. den von dieser im Umkreise von 15 km. entfernten Orten stattfindenden Concentrierungen des k. u. k. Heeres und der k. k. Landwehr, wenn dies seitens des Heeres Verwaltung verlangt wird

2. Die Arendatoren in der Station Prossnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage von der Mobilisirung einrückende Verstärkung von 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpflegsbedarf beizustellen.

Die neben ausgewiesenen Erfordernisse sind nun in beiläufigen Bedarfsziffern ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe kein Anspruch au irgend eine Entschädigung; speciell wird hiezu noch bemerkt, das in Wadowice entweder schon mit $^1/_1$ 1897 oder doch im Laufe des Jahres 1897 die eigene Regie für Brot und Hafer eingeführt werden dürfte demnach die bezügliche Ausschreibung für diese Station nur bedingt Geltung hat.

1. Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony kr.jowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. C—c zeszytu warunkowego z dnia 1 września 1896 roku, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość oddania dla przemarszów;

d) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad i szkół nauki konnej, mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i Ołomuńcu, a ewentualnie w Przerowie i Prościejowie ustanowionemi;

e) w ciągu peryodu dzierżawnego pozwolić się mające dodatki chleba i owsa po cenie normalnej;

f) potrzebę na rok 1897 dla dotyczących stacyi i dla miejsc oddalonych do 15 km. dla koncentracyjnego wojska i obrony krajowej, jeżeli zarząd wojskowy tego zażąda

2. Dzierżawcy w Prościejowie są obowiązani na 8 dniprzed mobilizacyą dla nadejść mających 300 ludzi i 110 koni potrzebny prowiant dostarczyć.

Tu obok wymieniona potrzeba jest jedynie w przybliżeniu podaną i dlatego nabywca z tego powodu nie może rościć dla siebie odszkodowania, jeżeli mniejsza potrzeba się okaże, zauważa się jednak, że jeżeli w Wadowicach albo już z dniem 1 stycznia 1897 albo w ciągu roku 1897 zaopatrzenie wojska w chleb i owies we własnym zarządzie nastąpić by miało — kontrakt dotyczący bezwarunkowo z dniem rzeczonym gaśnie.

---

*) Hievon circa 40 Portionen täglich für die Concurrenzstation Klecza dolna.

*) Z tych około 40 porcyj dziennie dla stacyi konkurencyjnej w Kleczy dolnej.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigket und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäftsleute, die keine protocollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden — in Städten mit eigenem Statute der Stadt Magistrat — die Zeugnisse aus.

Die Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, im dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2 Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Offerte, welche nicht bei der Verhandlungs Commision eingereicht werden, finden keine Berücksichtigung.

Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint ist.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in jenen Stationen zulässig, wo ein Futterbedarf blos für 10 Pferde oder darunter besteht.

Nachträglich, oder in telegrafischer Form einlangende ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote in einem anderen als im Bedingnishefte angegebenen Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namenfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preissansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf Abgabe von Verpflegsartikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnisheftes zu stellen

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G B, dann in der Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3 Das Vadium muss im Offerte genau specificiert sein, dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, bzhw. eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Staude sind, vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

4. Die Abgabe von Brot und Hafer hat fünftägig im vorhinein und zwar in den Abgabsorten laut obiger Tabelle unmittelbar an die Fassungsberechtigten zu erfolgen.

5. Das Brot ist zwar in Portionen a 700 Gramm respective Wecken a 1400 Gramm

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach z własnym zarządem — magistrat).

Swiadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego w drodze urzędowej, w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10. przedpołudniem. Oferty, które komisyi rozpraw nie będą przedłożone, nie zostaną uwzględnione

Oferty imieniem i spółka podpisane wtenczas uwzględnione będą, jeżeli wyraźnie wymieniono, którą osobę za wspólnika uważać należy.

Zbiorowe podania cen na chleb i owies są dozwolone tylko dla tych stacyj, w których potrzeba furaży tylko dla 10 koni lub dla mniejszej ilości potrzebną jest.

Póżniej lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nieodpowiadające, nie będą uwzględnione

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami

Podania cen na artykuły mające być odstawione w czasie przemarszów, mają być złożone według ustępu IV. zeszytu warunkowego.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3 Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione, i wynosić musi 5% sumy oferowanej. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze, uwolnione są od złożenia wadyum i kaucyi od tych dostaw, które własnemi siłami a względnie z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie.

4. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy podług zwyż umieszczonej tabeli fasującym oddziałom bezpośrednio oddanym.

5. Chleb będzie się wprawdzie wypiekać w porcyach po 700 gramów a względnie

auszubacken, es sind jedoch die Arendierungspreise für diese Artikel für die gebürmässige Portion à 840 Gramm zu stellen

6. In der Station M. Weisskirchen ist der Bedarf an Brot und Hafer der Cavallerie-Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude zuzuführen Es steht den Offerenten frei, den Fuhrlohn in den Offertspreis des Artikels einbeziehen, oder für die Zufuhr einen seperaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, das derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

7. Der Ersteher für Brot-Arendierung in Wadowice ist verpflichtet, die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei-Localitäten und Requisiten auf die Dauer des Arendierungs-Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei Localitäten auf eigene Kosten auf den Betrag von 2000 fl zu assekurieren.

Der Miethzins für die Bäckerei Localitäten beträgt 10 fl., für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich

8. Eine Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice, Teschen und M. Weisskirchen, muss der Reservevorrath an Backmehl und Hafer, in der Station Bochnia der Reservevorrath an Backmehl, und in der Station Prerau des Reservevorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in her Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden. Offerte, in welchen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

10 Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres Verwaltung freisteht, die Reservvorrä he der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

11 Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theinahme an den Verpflegs-Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden, und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

12. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnow und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen eingesehen werd n, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1 September 1896 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern. ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

13 Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

Krakau, am 1 September 1896.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

w bochenkach po 1400 gramów, lecz ceny dzierżawne należy podać za należną porcyę po 840 gramów.

6. W stacyi Hranicach musi być potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejże dostawioną: Zostawia się do woli oferentowi, cenę przewozu w cenie ofiarowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

7. Licytant dzierżawny chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 złr., a rekwizyta 1 złr miesięcznie.

8 Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dla tego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowy zapas mąki na chleb i owsa musi być w stacyach: Nowym Sączu, Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie i M. Hranicy, w Bochni mąki na chleb a w stacyi w Przerowie owsa w wysokości trzechmiesięcznej, zaś we wszystkich innych stacyach w wysokości jednomiesięcznej utrzymywanym. Oferty w których dla wyż wymienionych stacyj tylko 1-o miesięczny rezerwowy zapas podany jest, nie będą uwzględnione.

10 Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania tychże którejkolwiek innej stacyi.

11. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą co do współudziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podanemi zostały, a o których tamże interesenci dowiedzieć się a względnie przeczytać mogą.

12. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, w Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1. września 1896 roku.

W pomienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

13 Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym.

Kraków, dnia 1. września 1896 roku

Z Intendantury c. i k. 1-go korpusu.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stemp.	Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5378 vom 1 September 1896 für die Arendierungs Station . . . .

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer

1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 Jänner 1897 bis Ende December 1897 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . fl. bestehend . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhendem Bescheide der . zu . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem k. u. k. Militär Verpflegs Magazine in . . übermittelt werden.

. . . . . am . ten . . . . . 1896.

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnisheftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten C) c) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 1 September 1896 zu der Verhandlung am . . ten October 1896

L. 51191 (6511 1—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Izaka Bernharda 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 października 1896 o godz. 10 przed południem przymusowa relicytacya do Ewy czyli Chawy Glück li Bernhard należącej realności pod lk. 131¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za tę cenę a nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 881 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 listopada 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwok. dr. Gruder kuratorem a jego zastępcą adwok. dr Kraus mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 9683 (6504 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 201 zł 77 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 182 gm. Kopanki objętej dłużnika Józefa Litwina własnej, w dniu 11 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi 69 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu.

Kałusz, 10 lipca 1896

L. 7460 (6387 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsię bierze celem zaspokojenia sumy 547 zł 57 ct wa. z pn. i rzez c. k. uprz. gal. akc. Bank hip. we Lwowie przeciw Isserowi B herowi. małol. Josslowi Berischowi Bohrerom tudzież Racheli Schacht bioro I sądu tut. w dniach 13 listopada i 15 grudnia 1896 każ dokrotnie o godz 10 rano przymusową licytacyę realności dłużników pod lk. 126 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 157 ks. gr. gminy tejże objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. wa.

Wadyum wynosi 250 zł. wa

Na powyższym terminie realność rze czona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwok. dr. Jana Lityńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Szczerzec, 29 lipca 1896.

L. 7309 (6461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Katz w kwocie 13 zł 10 ct z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała whl. 78 ks gr. gm Bachlowa Stefana Rosia własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Z c k. Sądu powiatowego.

Lisko, 16 sierpnia 1896.

L 48213 (6510 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprz gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwotach 24000 zł. i 2550 zł wa. z pn. odbędzie się dnia 5 listopada 1896 i 10 grudnia 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem w tus. sali rozpraw przymusowa licytacya kwoty 88000 zł na majętności Turynka whl 105 na rzecz Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej intabulowanej, na których to terminach a mianowicie na pierwszym suma ta tylko wyżej ceny wywołania 88000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 4400 zł złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie. że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 lipca 1896 prawo zastawu na wspomnianej pretensyi nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski we Lwowie kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Henryk Kopecki we Lwowie mianowany został

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 5138 (6412 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw Andrij wi Ogrodnikowi Stefana i Janowi Mandzyk Fedora pto 11 zł po 5 zł. 89 ct. etc. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wyk hip. l. 578 i 970 gm. Jasienów polny objętych, w dwóch terminach dnia 26 października i dnia 30 listopada 1896 o godz 9 rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 250 zł. i 200 zł.

Wadyum 25 zł. i 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 6 maja 1896.

L. 5540 (6486 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 233 zł. 47 ct. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 października i dnia 30 listopada 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 103 ks. gr gminy Domacyny objętej Ludwika Mączki własnej

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 30 sierpnia 1896.

L. 549 (6530 1—3)

Dnia 14 października i dnia 18 listopada 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 119, 3/16 części realności lwh. 118 i 1/3 realności lwh. 89 ks. gr gminy kat. Grzechynia objętych. Wiktoryi z Kndziów Barcikowej względnie tejże masy spadkowej własnych na 528 zł oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego "Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 98 zł. 70 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 53 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 13 maja 1896.

L 2607 (6538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 15 października względnie 19 listopada 1896 przymusową sprzedaż 3/8 części realności lwh. 30 w Dołuczycach objętej, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnej, na zaspokojenie sumy 50 zł z pn.

Cena wywołania 654 zł.

Wadyum 65 zł. 40 ct.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu z substytucyą Al Jossego kandydata Notaryatu.

Wiśnicz 27 kwietnia 1896.

L 8532 (6537 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 października 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa relicytacya realności dłużnika Seidego Preisa własnej lwh. hip. 934 ks. gr. gminy Ottynia objętej na rzecz Związku dla kredytu i oszczędności w Peczeniżynie pto 140 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1210 zł, wadyum 121 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 lipca 1896.

Konkursa.

L. 2009 (6512 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego 6 klas. szkoły męskiej w Jarosławiu ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 700 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 70 zł. w. a.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko nauczyciele mający kwalifikacyę do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych grupą I.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zeopatrzone wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 15 października 1896.

Prawo prezentowania przysługa Radzie miejskiej w Jarosławiu.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 27 sierpnia 1896.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k Starosta

L. 1604 (6573)

C. k. Rada szkolua okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu:

1. Na posadę rzym. kat. i gr. katolic. katechety przy szkołach pięcioklasowych w Kutach.

2. Na posadę rzym. kat. i gr. katolic. katechety przy szkole pięcioklasowej mięszanej w Kosowie.

Do powyższych posad przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. O posadę tę ubiegać się mogą świecey i zakonni księża należycie ordynowani.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole pięcioklasowej mięszanej w Kosowie. O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych, w którym to razie płaca wynosi rocznie 600 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 60 zł.

4. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole trzyklasowej w Pistyniu z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

5. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole trzyklasowej mięszanej w Kobakach z roczną płacą 300 zł.

6 Na posadę kierującego nauczyciela szkoły dwuklasowej w Kutach starych z roczną płacą 350 zł. i z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł., prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym i korzystania z ogrodu szkolnego.

7. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole dwuklasowej w Kutach starych z roczną płacą 300 zł.

8. Na następujące posady samoistne, w szkołach jednoklasowych mięszanych z roczną płacą 350 zł. prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym i korzystania z ogrodu szkolnego:

a) w Brusturach, b) w Chomczynie, c) w Mykietyńcach, d) w Prokurawie, e) w Rybnie, f) w Szeszorach, g) w Tudiowie, h) Żabiu Słupejce, należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do 15 października 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Kosów, dnia 27 sierpnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 21027 (6572)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 35 czasopisma „Monitor" z dnia 29 sierpnia 1896 w rubryce Zapiski pod napisem: „Skonfiskowany został" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 września 1896.

L. 21028 (6571)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 240 czasopisma „Gazeta narodowa" z dnia 29 sierpnia 1896 pod napisem: „Kronika, obfitą kronikę ekscesów" w ustępie końcowym od słów: „Na razie" do słów: „i awantur" zawiera znamiona występku z art. IV ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dpp. z r. 1863. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 września 1896.

Z. 198 (6390)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1896, Zahl 16015 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu" vom 1 Juli 1896 wegen der Stellen des Artikels: „Politicke Rozhledy. Rakousko", beginnend mit „Mestacke Casopisectvo" und mit den Worten „aneb nejake pochwaly, endend, nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1896, Zahl 20790, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der periodischen Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 11 Juli 1896 wegen der Stelle „Narodni divadlo ze dnu" bis „umyslnou nevsimavost des Artikels: „Narodni divadlo v den Husuv" (§ 63 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1896, Zahl 5937, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Jihocesko Listy" vom 15 Juli 1896 wegen der Stelle von „Urednik takovy mel iz davno byti zbaven" bis „nybrz radnou opravdovou opposici" des Artikels: „Posledni cin krumlovskeho pana hejtmana" nach § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1896, Zahl 5159, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 26 Juni 1896 wegen der Stelle von „Mistr Jan Hus jest nam vzorem v bojich" bis „ktere preplneny jsou prostituktami" des Artikels: „Mistr Jan Hus" nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 5430 (6506 3—3)

Mikołaj Audryiszyn z Jawcza uznany za chorego na umyśle.

Jego kuratorem jest Jurko Seńków z Jawcza

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 29 kwietnia 1896.

L. 5699 (6502 3—3)

Michał Łopuszysty z Toustego z powodu niedołęstwa postawiony pod kuratelę.

Kuratorem jest Józef Soroka.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 12 sierpnia 1896.

L. 8919 (6494 3—3)

Michał Fostej z Filipkowiec uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Maksyma Woroniuka z Filipkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, dnia 23 lipca 1896.

L 475 (6491 3—3)

Katarzyna Glińska z Bełza uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Glińskiego z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 26 stycznia 1896

L. 10981 (6536 2—3)

Tekla Pyrcówna z Kozodrzy uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Władysława Fereta.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 10 sierpnia 1896.

L. 7479 (6535 2—3)

Józefa Nachowska ze Starego Sącza uznana umysłowo chorą a kuratorem ustanowiony Władysław Smoroński.

Stary Sącz, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 4608 (6528 2—3)

Tekla Matusikowna, córka po Janie z Biały niżnej, uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiony Józef Krok z Biały niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 8 lipca 1896.

L. 8781 (6567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia dla Iwana Burdy syna Semka z powodu tegoż marnotrawstwa kuratora w osobie Mikołaja Koziara.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 6 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7808 (6507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Jasinę, iż przeciw niemu wniósł Moses Leiser pozew o zapłatę 24 zł. 79 ct. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Kurdyłę z Posady jasl. ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Jasinę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 20 lipca 1896.

L. 10011 (6505 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Kuronia, że Jędrzej Sorowiec przeciw niemu skargę o 35 zł. 18 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 9 sierpnia 1896.

L. 4919 (6411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Metelskiego i małol. Mikołaja i Piotra Metelskich, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z 12 maja 1896 l. 3372 ustanawia dla nich kuratora ad actum w osobie Wasyla Procyka z Zielonej.

Grzymałów, dnia 9 lipca 1896.

L. 633 (6418 3—3)

Do spadku po Annie Krupej „Szabulak" zmarłej 14 marca 1893 w Dalejowej konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu brat Wasyl Krupej, którego wzywa się, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w podpisanym sądzie ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż inaczej spadek z ustanowionym kuratorem Stefanem Poradą z Dalejowy przeprowadzonym będzie.

Rymanów, dnia 25 maja 1895.

L. 1180 (6410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Eliasza Herscha Stahla przeciw Ilkowi Masnemu pto 25 zł. 50 ct. Edwarda Suchardę c. k. notaryusza z Chodorowa kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Masnego i wzywa go, aby temu kuratorowi potrzebne informacye do jego obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 7 lutego 1896

L. 9947 (6408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Lobażę z Domaradza, że w sprawie Apolonii Ząbek przeciw niemu o zapłacenie kwoty 2 zł. 71 ct. ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa, wzywa się zatem Wincentego Lobażę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 17 lipca 1896.

L. 2474 (6436 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych, ustanawia celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1895 l. 6683 z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Florczakowi kuratorem ad actum dr. Artura Blumenfelda c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych, o czem się go przez kuratora i edykta powiadamia.

Ustrzyki, dolne, 13 maja 1896.

L. 4795 (6429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ustanawia celem doręczenia tut. sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 27 lutego 1890 l. 866, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 278 zł. wa. na rzecz Ignacego Wildfeuera w stanie biernym ciała lwb. 121 ks gr. gminy Maniowy Walentego Haręzy kuratorem w osobie wójta z Dębna Józefa Warmusa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 18 grudnia 1891.

L. 5063 (6458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca zamieszkania Chaskla Streusauda, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z 12 sierpnia 1896 l. 5063 w sprawie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie, przeciw niemu pto 25 zł. dozwalającą przyznanie na własność różnych wierzytelności dłużnika Chaskla Streusanda ustanowiono kuratora Samuela Abenda z Kozowy.

Kozowa, 12 sierpnia 1896.

L. 89212 (6521 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Goldschneidera, iż skutkiem wniesienia przeciw niemu skargi przez Efroima Rakowera o 50 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1896 o godzinie 9 rano wyznaczonym oraz, że dla niego kuratorem adw. dr. Kwieciński w Krakowie ustanowiony został, któremu wszelkie dokumenta oraz środki do obrony służące udzielić lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 5 sierpnia 1896

L. 15361 (6534 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, ze na pozew Herscha Majera 2 im. Akelsberga przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Dawidowi Brennessel, Sarze Brennessel i Leibie Brumerowi o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności w Stryju wyk. hip. 117 ustanowiono adwokata dr. Juliusza Falka w Stryju kuratorem pozwanych i do rozprawy ustnej termin na 2 września 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa pozwanych, aby kuratorowi udzielili informacyi, lub innego zastępcę ustanowili.

Stryj, 25 lipca 1896.

L. 41061 (6522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Feliksa Kasparka, kandydata adwokackiego, że przeciwko niemu wniósł Konstanty Rogalski skargę de praes. 14 sierpnia 1896 l. 41061 o zapłatę 150 zł. wa. z pn., że kuratorem dlań ustanowiono adw. dr. Doboszyńskiego i że do obrony wyznaczono termin na dzień 25 września 1896 o 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego, aby swemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 sierpnia 1896.

L. 15467 (6425 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi wskutek pozwu de praes 4 sierpnia 1896 l. 15467 wniesionego przez Sarę Rosenblat i Sindla Iwaniera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Vatermanowi pto 73 zł. 75 ct. ustanawia dla ostatniego kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Dudykiewicza i wzywa pozwanego, żeby udzielił temuż kuratorowi potrzebne informacye, względnie innego pełnomocnika sobie obrał i Sąd o tem zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 5 sierpnia 1896.

L. 257 (6439 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Bokotów Przybyłową, że w sprawie Jana i Maryanny Misiurów o intabulacyę prawa własności do 1/3 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. Glinik Heleny Przybyłowej własnej, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Szymona Wójcika i temu kuratorowi rezolucyę z 20 marca 1895 l. 3514 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 20 marca 1896.

L. 4026 (6482 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę z Rogalskich Percel, że Katarzyna Rogalska wniosła przeciw niej pod dniem 1 maja 1896 l. 4026 pozew o uznanie prawa własności do niewydzielonej parc. bud. 471 i parc. grt. 685 w Mogielnicy i że do rozprawy ustnej termin na dzień 14 września 1896 wyznaczono, a pozew ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi Leonowi Kruszelnickiemu z Mogielnicy doręczono.

Wzywa się przeto pozwaną, aby wcześnie przed terminem Sąd o swem miejscu pobytu zawiadomiła i ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebną do obrony informacyę, lub też innego prawnego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania pochodzące sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 31 maja 1896.

L. 16198 (6478 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Józefa Folty et Comp. przeciw Mikołajowi Bulwińskiemu et Comp. pto 300 zł. a. w. z pn. zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Bulwińskiego, że dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Angermana ustanowił, Janowi Bulwińskiemu poleca się, aby się do tego kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Przemyśl, 23 sierpnia 1896.

L. 15573 (6495)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiad mości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dn. 28 marca 1878 l. 882 firmy „Józefa Schiffa następcy handel żelaza w Tarnowie."

Tarnów, 23 lipca 1896.

Licytacye.

L. 1889 (6576 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 14 września b. r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem sprzedaży trzech (3) zużytych kotłów parowych, każdy z dwoma bulierami. Główne kotły mają po 1 105 m. q. 10 43 m długości, blachy 9 32 m|m, buliery po 0 553 m. q , 8·530 m. długości blachy 6 58 m/m grubości.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct. mogą opiewać na jeden, dwa lub wszystkie kotły, każdy z dwoma bulierami i wentylem bezpieczeństwa; w ofercie należy podać wyraźnie numer kotła, który oferent licytuje.

Ceny mają być podane za jeden kg. starych kotłów cyframi i literami, do oferty należy dołączyć 50 zł. jako wadyum od każdego kotła z dwoma bulierami.

Bliższe warunki licytacyjne, które własnoręcznie oferenci podpisać mają, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu. Kotły zaś oglądać w składzie materyałów przy szybie Cesarzowej Elżbiety w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych.

Oferty nieodpowiadające warunkom licytacyjnym lub wniesione po terminie nie zostaną uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 4 września 1896.

Zl. 17669 (6598 1—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie wird zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1897, eventuel für die Jahre 1897 und 1898 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 50 Kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Cassa über den Erlag eines 10% Vadiums belegte Offerte, welche auf der Aussenseite des verschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1897, eventuel für die Jahre 1897 und 1898“ verseh n sein müssen, sind bis längstens 16 September 1896 mittags bei der genannten k. k. General Direction einzubringen.

Die für das Jahr 1897 zu liefernden Seilerwaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) achttausendeinhundert (8100) Kilogramm Nähspagat,

b) achtunddreissigtausendzw ihundert (38200) Kilogramm Packspagat,

c) viertausendfünfhundert (4500) Meter Spagatgewebe und

d) zweitausendsechzig (2060) Meter Spagatleinwand.

Ähnliche Bedarfsmengen können auch für das Jahr 1898 angenommen werden.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel und die sonstigen Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. General-Direction und bei allen k. k. Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

Die k. k. General-Direction behält sich rücksichtlich jedes einzelnen Artikels die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher blos für das Jahr 1897 oder für die beiden Jahre 1897 und 1898 zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruirte, oder verspätet einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

K. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 21 August 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5643 (6559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Ciszka „Warmasa“, iż przeciwko niemu wniosła Zofia z Błęków Ciszek pozew o zapłacenie kwoty 463 zł. wa. zpn., wskutek czego mu kuratorem Ludwika Kiptę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 września 1896 r. wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec d. 13 sierpnia 1896.

L. 13193 (6552 1—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na żądanie Racheli Schwarzwald de praes. 29 maja 1896 L. 13193 wyznacza się w sprawie tejże przeciw Izakowi i Sosi Kornom o 100 złr., gdy pierwotną tą uchwałą z 4 kwietnia 1893 l. 5353 do rozprawy sumarycznej wyznaczony na dzień 16 maja 1893 termin bezskutecznie upłynął, wskutek obecnego zgłoszenia się powódki, ponownie termin na dzień 7 września 1896 o godz. 10 rano. Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Izaka Korna, ustanawia się kuratora ad actum p. adw. dr. Hanslicha z wezwaniem, by temuż kuratorowi wcześnie przed rozprawą, potrzebną do takowej informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym razie sam sobie skutki z owego zaniedbania wynikłe przypisać będzie winien.

Stanisławów 18 lipca 1896.

L 5644 (6560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Mateję „Jankusa“, iż przeciwko niemu wniosła Regina Bobek pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. zpn. wskutek czego mu kuratorem Jana Kowalkowskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 września 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 15 sierpnia 1896.

L. 3606 (6562 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Dochody, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniesło przeciw niemu podaniem z 14 kwietnia 1896 l. 3606 pozew o zapłatę sumy 50 zł. aw., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1896 na godz 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jędrzeja Dochodę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 8 maja 1896.

L. 3692 (6563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Chomiaka, że Maryan Kornreich wniósł przeciw niemu podaniem 15 kwietnia 1896 l. 3692 pozew o zapłatę sumy 45 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Floryana Minkusiewicza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Michała Chomiaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla dnia 17 maja 1896.

L 5658 (6565 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dańka Hopeja, że w sporze Józefa Ryby przeciw niemu pto 48 zł. wa Antoni Żurek dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 15 sierpnia 1896 l. 5658 z term nem na dzień 25 września 1896 o 9 rano doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna dnia 20 sierpnia 1896.

L. 4523 (6424 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Mikołaja Bratka, że przeznaczona dla niego uchwałę z dnia 11 kwietnia 1896 l. 1703, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi Ludwika Gawła jako cesyonaryusza Jakóba Borowczyka w kwocie 79 zł. 20 ct. na karcie ciężarów realności lwh. 203 w Polance wielkiej Mikołaja Bratka własnej, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kornowi w Wadowicach.

Wadowice, 25 lipca 1896.

L. 52156 (6489 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej przez Bank krajowy prośby de praes. 3 października 1895 l. 56066 w sprawie przeciw Chai Seller i towarzyszom o pto 538 zł. 12 ct. etc. z pn. dozwolona została tus. uchwałą z 4 lipca 1896 l. 33981 licytacya realności lk. 889²/₄ we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Seller do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Rosmarina z zastępstwem adw. dr. Schrenzla ustanowionego kuratora.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sellera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L 5646 (6497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy jako miejsko deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca p bytu i życia Maryę z Błaszkiewiczów Sikorową, Antoniego Błaszkiewicza, Karolinę z Błaszkiewiczów Stempieniową, Salomeę Błaszkiewicz i Józefę Błaszkiewicz zam. Kowińską, że przeznaczoną dla nich uchwałę z dnia 24 listopada 1894 l. 13175 dozwalającą intabulacyi prawa własności dla Jana Kulczyckiego Guta i tow do posiadłości whl. 138 gminy Krużyki objętej, doręczono ustanowionemu w tym celu dla nich kuratorowi adw. Dr. Brylińskiemu.

Sambor, dnia 15 maja 1896.

L. 17723 (6496 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nysana Brandstettera, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Majera Borgenichta pozwu wekslowego o 300 zł. a. w. z pn., kuratorem dlań adwokat dr. Mütz w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowiony i temuż nakaz zapłaty doręczony został.

Tarnów, 20 sierpnia 1896.

L. 14496 (6476)

C. k. Sąd obwodowy jako handl wy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 czerwca 1896 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Hersch Reichler“ handel drzewa i kamieni w Jazowie starym.“

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 7308 (6492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Matysa, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1895 l. 6043 ustanowił kuratora w osobie Jana Horbala.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 6 lipca 1896.

L. 4845 (6456 1—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia nieznanego z pobytu Marcina Łabędzia, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Grota przeciw niemu o 68 zł. dozwoloną została rezolucyą z dnia 12 sierpnia 1895 l. 5467 na realności jego l. w. hip. 243 w Węglówce intabulacya egzek. prawa zastawu dla sumy 68 zł. i rezolucyę tę ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Glazerowi z Dobczyc doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 8 lipca 1896.

L 21825 (6453 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Przemyślu zawiadamia Maurycego Wilkenfelda z miejsca pobytu nieznanego, że dla niego ustanowiono w sporze awizacyjnym Efroima Schneera przeciw niemu kuratorem ad actum adw. Dr. L. Süssweina. Rzeczą więc jego z kuratorem co do obrony praw swoich się porozumieć lub Sądowi innego wskazać zastępcę.

Przemyśl, 14 sierpnia 1896.

L. 18697 (6452 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia, iż na żądanie firmy Commercieller Escompte & Credit Verein w Kałuszu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Borucha Münza kuratorem p. adwokata Dr. Buczyńskiego w Stanisławowie z zastępstwem p. adw. Dr. Blausteina, któremu to kuratorowi równocześnie doręcza nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn, wydany w dniu 29 marca 1896 do l. 7860 przeciw Boruchowi Gellerowi akceptantowi, Szabsemu Spiegel wystawcy i Boruchowi Münzowi jako żyrantowi. Nieznanego z życia i miejsca pobytu Borucha Münzera wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie do wniesienia zarzutów potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym razie sam sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisze.

Stanisławów, 8 sierpnia 1896.

L. 15030 (6477 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Mozesa Samuela Schiffa, że S Gabel wniósł przeciwko niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 115 zł. aw. z pn., któremu żadaniu uchwałą z dnia 13 czerwca 1896 l. 112.9 zadość uczyniono.

Oraz ustanawia dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Ludwika Süssweina w Przemyś u z zastępstwem adwokata dr. Maurycego Dawida w Przemyślu i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 8 sierpnia 1896.

L. 1743 (6468 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Dmitriewa, że w sprawie Leszka Wiśniowskiego przeciw niemu pto 400 zł. aw. o sekwestracyę połowy dochodów z dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego etc. z gruntów w Kropiwniku, dla niego ustanowiono kuratorem P. Józefa Gorczyca c. k. notaryusza w Podbużu, któremu zarządza się doręczenie ts. uchwały z dnia 20 listopada 1895 l. 5899 dla Włodzimierza Dmitriewa przeznaczonej.

Wywa się zatem Dmitriewa Włodzimierza, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub swego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, 9 maja 1896

L 7896 (6466 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Jewkę Soszko i Maryę Baran zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 30 września 1895. l. 6388 doręcza się ustanowionemu kuratorowi p. Tadeuszowi Jaroszowi w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 26 lutego 1896.

L 5677 (6460 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Chruszczyka, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 18 stycznia 1896 l. 193, kuratora dlań w osobie Jana Dziobsa wójta gminy z Pozowie ustanowiono.

Kalwarya, 14 lipca 1896.

L 3242 (6448 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefinę Chladek, Karola Boguskiego i Jana Szlachtowskiego, że Hersz i Czarna Gross wnieśli przeciw nim pozew de praes 7 lutego 1896 l. 3242 o uznanie obowiązku zapłaty legatów 200 zł. mon. konw. 500 zł. m. k. i 200 zł. m. k., za zgasły z pn. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adwokatowi dr. Sokalowi.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych by w czasie należytym wymienionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, gdyż inaczej wynikłe z ich zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 8 lutego 1896.

L. 16768 (6444 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Mojżeszowi Ritzer o 117 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Ritzer adw. dr. Dudykiewicza kuratorem i doręczył kuratorowi adw dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 25 lipca 1896 l. 14861 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 15 sierpnia 1896

L. 4836 (6446)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisał wykreślenie firmy Leibisch Feller & Comp. dla handlu bydłem w Lutowiskach z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok, 14 lipca 1896.

L. 9392 (6499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia, że celem strzeżenia praw dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Krzaczkowskiego tus. uchwały z dnia 18 listopada 1893 l. 20695, 20 stycznia 1894 l 864 i z dnia 24 czerwca 1894 l. 8940 a dla Michała Krzaczkowskiego przeznaczone. ustanowionemu dla tegoż kuratorowi doręczono.

Złoczów, 10 lipca 1896.

L. 9538 (6451)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie: „Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków, dnia 19 marca 1896 w miejsce dotychczasowych członków dyrekcyi dr. Jana Mandyczewskiego i Chaima Zechera pp. Simche Horowitz kupiec i Elkune Hessel właściciel piekarni obaj w Stanisławowie, członkami dyrekcyi tegoż Banku, zaś dalsi dotychczasowi członkowie dyrekcyi tegoż Banku pp. Horacy Schorr i Adolf Löwner zostali ponownie wybrani na członków dyrekcyi wedle §. 30 statutu na rok jeden

Stanisławów, 11 lipca 1896.

L. 17987 (6449)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Handel towarów mieszanych, Michał Leligdowicz przedtem Kercel et Jeżewski w Buczaczu“ z tem, że właściciel tej firmy Michał Leligdowicz własnoręcznie: „M. Leligdowicz podpisywać będzie.

Stanisławów, 14 sierpnia 1896.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Lekcye udzielam uczniom szkół ludowych, niższego gimnazyum i uczącym się prywatnie w domu. Kapłański, nauczyciel, Krakowska. 1029

Dyetaryusz długoletni z wszechstronną praktyką sądową, karną i cywilną, z pięknem, rondowem i bardzo szybkiem pismem, poszukuje umieszczenia z dniem 1 października b. r. Adres: G. P. dyetaryusz poste restante Rzeszów. 1034

Notaryusz w Kozowie poszukuje egzaminowanego kandydata notaryalnego od grudnia 1896. 1036

Kamienica dwupiątrowa, widok wspaniały, w śródmieściu, z ogrodem, wolna od podatków, tanio do sprzedania. Niżałowski, Lwów, hotel Żorza. 1022

Masa do zapuszczania podłóg, najlepsza z fabryki FRYDERYKA SCHUBUTHA, Lwów, Rynek l. 45. 1046

W Wołkowie, dwie mile ode Lwowa, do wynajęcia dwa młyny o trzech kamieniach. Do jednego z nich należy 22 morgów pola, do drugiego 72 morgów. Bliższa wiadomość u PP. Benedyktynek obrz. łać. we Lwowie, plac Benededyktyński liczba 2. 1052

Uniformy dla c. k. pp. Oficerów, Urzędników państwowych, jednorocznych Ochotników jakoteż studentów, również wszelkie roboty cywilne uskutecznia jak najstaranniej po bardzo przystępnych cenach Wawrzyniec Romaniszyn, krawiec, Lwów. ul Sykstuska 19. 1012

Prof. Wajgla konces. prywatna od 10 lat istniejąca czteroklasowa szkoła ludowa, jako przygotowawcza do szkół średnich, przyjmuje uczniów od 31 sierpna przy ulicy Piekarskiej l. 8 we Lwowie. 975

Pościel własnego wyrobu, kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 7. 435

W nędzy pozostaje rodzina M. z 7 dzieci, 27 Zamarstynów, prosi o starą odzież oraz o książki do 5 klasy.

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Biuro techniczne pod firmą: **Przedsiębiorstwo budowy Łubieński i Berggrün** z dniem 1 września 1896 r. przeniesione zostało na ul. Kampiana l. 11. 1037

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek niekłejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie

poleca na sezon jesienny z gwarancyą składników

mączkę kościaną, superfosfaty, siarkan amonowy, żużle Thomasa, kainit etc.

Biuro ulica Akademicka l. 5.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 884

Dyetaryusz rutynowany z 10-letnią praktyką sądową, z chwalebnemi świadectwami, poszukuje przy Sądach i Starostwach umieszczenia, adres D. K. poste restante Halicz. 1043

Ważne dla emerytów i wdów!

Do nabycia w każdej księgarni

USTAWA PENSYJNA

z dnia 14 maja 1896

dotycząca c. k. urzędników państwowych, wdów i sierót

z objaśnieniami Dr. St. Grabscheida, c. k. inspektora.

Cena 25 ct. — z przesyłką 28 ct.

Nadsyłający 28 ct. markami w liście, otrzyma ustawę odwrotnie od

Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie. 920

W księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie

są do nabycia wszystkie **książki szkolne, atlasy, słowniki,** wielki zapas **książek do nabożeństwa** w różnych oprawach, **szkoły na fortepian** i inne instrumenta, **nuty** najnowszych wydań, tanie edycie Petersa, Litolffa etc.

Zamówienia wysyłają się odwrotnie.

Katalogi na żądanie bezpłatnie wysyłamy. 1015

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Przeprowadzenia

koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania uskuteczniają pod najkorzystniejszymi warunkami

CARO i JELLINEK 948

spedytorzy

Wiedeń I., Börsegasse 9. Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, ul. Sykstuska 46, Telefon 408.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuxa Toepfer, ulica Trybunalska l. 12.
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika 29

sprzedaje taniej jak wszędzie: gips, cement, portlandzki, wapno hydrauliczne, wyroby steingutowe i cementowe, cegły i płyty ogniotrwałe, rurki drenowe, rurki i nasadki kominowe, rury do wodociągów i kanałów, piece kaflowe, ter odwodniony (Steinkohlenther), lakier do smarowania żelaza czarny (Eisenlack) i czerwony (Rothlack), asfaltowe płyty izolacyjne, ogniotrwałą papę dachową, cement drzewny (Holzcement), olej antracenowy (Carbolineum), narzędzia, jak **wszelkie materyały budowlane,** ręcząc za dobroć towaru. 873

Telefon nr. 460.

W ZAKŁADZIE wychowawczo-naukowym ośmioklasowym

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12

wpisy na rok szkolny 1896/7 dochodzących uczenic i stałych pensyonarek rozpoczną się 26 sierpnia (codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczór). Nauka szkolna rozpocznie się dnia 4 września. — Kursa nauki dopełniającej istnieć będą w zakładzie jak w latach ubiegłych. 986

Doniesienie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:

1. Karol Mahler, stanu wolnego, izraelita, technik, zamieszkały w Potoku, powiat Krosno, Galicya, urodzony w Cechtitz (Czechy), przynależny do Wiednia, syn zmarłego Leopolda Mahlera i Rozalii Mahler z domu Hermann, zamieszkałej w Wiedniu;

2. Enea Branchetta, Beatrice, Izabela, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, zamieszkała w Fiumie (Węgry), córka Jana Branchetta, prywat. i Heleny Branchetta z domu Dröscher, pragną wejść w związek małżeński.

Ktoby miał coś przeciw temu związkowi, zechce się zwrócić do król. urzędu związków małżeńskich w Fiumie (Węgry).

Amadeo dr. Brusaferro,
zastępujący urzędnika urzędu związków małżeńskich.

Fiume, dnia 26 sierpnia 1896.

Publicazione.

Il sottoscritto sostituto ufficiale dello stato civile del distretto matricolare di Fiume rende di pubblica ragione, che:

1. Mahler Carlo, celibe, israelita, macchinista tecnico, in Potok (distretto Krosno) Galizia, nato in Cechtitz in Boemia, pertinente a Vienna, del fu Mahler Leopoldo e di Mahler Rosalia, nata Hermann a Vienna;

2. Branchetta Enea, Beatrice, Isabella, nubile, cattolico-romana in Fiume, figlia di Branchetta Giovanni, Fiume e di Branchetta Elena nata Dröscher Fiume, intendono contrarre matrimonio fra di loro.

Si diffidano tutti colono che abbiano cognizione di qualche circostanza escludente di libero consenso relativamente ai sopra nominati, di farne notificazione al sostituto ufficiale dello stato civile a Fiume.

Amedeo dr. Brusaferro,
sostituto ufficiale dello stato civile.

Fiume, li 26 Agosto 1896.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Zl. 251 (6271 1—2)

Lieferungs-Vergebung

von unten angeführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn u. z. bis längstens Ende März 1897 abzuliefern sind u. z.:

eichene Extrahölzer	24 961	m³	eichene Oberbauschwellen	15200	Stück
„ Bauhölzer	24 493	„	weiche Einfriedungspflöcke	750	„
Tannen Bauhölzer	20·179	„	Dachschindeln	4000	„
Eichenpfosten	3·192	„	weiche Schwarten	500	„
Tannen-Bretter	6·006	„	geschnittene Latten	1200	m.
„ Pfosten	14·508	„	Waldlatten	4800	m.

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Staatsbahn Direction in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferugsstation anzugeben, sodann sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Holzmaterialien“ versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I Elisabethstrasse Nr. 9 bis längstens 22 September 1896 einzureichen.

Denselben ist überdies ein Vadium in baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Wertheffekten in der höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben auzunehmen, oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1896. **Der Verwaltungsrath.**

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Ogłoszenie.

Dnia 14 września 1896 r. o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne ogólne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w likwidacyi, w biurze Towarzystwa pod l. 64.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków za rok 1895 i wniosek o udzielenie likwidatorom absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1895.
2. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej. 1044
3. Przedłożenie wniosku Rady zawiadowczej o upoważnienie likwidatorów do odstąpienia w drodze cessyi wszelkich pretensyj Towarzystwa członkom a nawet osobom obcym.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w likwidacyi.

Salomon Spritzer, prezes. Abraham Schapira, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.